



60 lat od koronacji
obrazu Matki Bożej
Skalmierzyckiej

s. 4



Parafia ewangelicka
w Nowych
Skalmierzycach
w początkach
XX wieku - cz.II

s. 6-7



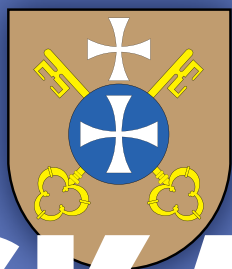
Skalmierzyckie
kłopoty z obozem
w Szczypiornie
w 1920 roku

s. 8-9

Z majątków naszej
gminy do Akademii
Krakowskiej.
Studenti
sprzed setek lat

s. 11

ISSN 1429-2130



gazeta **SKALMIERZYCKA**

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

PAŹDZIERNIK, NR 10(395)/2026



83. rocznica śmierci polskich lotników s. 2



83. rocznica śmierci polskich lotników

Jak co roku we wrześniu społeczność Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce spotkała się, aby uczcić pamięć polskiej załogi samolotu Halifax JD 154 oraz mieszkańców, którzy zginęli w katastrofie w nocy z 14 na 15 września 1943 roku.

Wspomniana maszyna, przewożąca broń i amunicję dla żołnierzy Armii Krajowej w Ołoboku, zahaczyła o budynek przy ul. Kaliskiej 6. W katastrofie zginęli członkowie załogi (por. Franciszek Jakusz Gostomski - I pilot, por. Karol Piotr Gębik - nawigator, st. sierżant Wiktor Jabłoński - radiooperator, st. sierżant Kazimierz Pacut - strzelec samolotowy, sierż. pilot Ludwik Misiak - II pilot, plutonowy Zdzisław Kuczkowski - mechanik pokładowy oraz kpr. Henryk Fojer - strzelec samolotowy) oraz mieszkańcy domu - rodzina Jańczaków (Stanisław, Genowefa i ich syn Leon). Pamięć o tych wydarzeniach od ponad trzech dekad przywoływana jest przy Pomniku Lotników, gdzie władze samorządowe oraz liczne delegacje reprezentujące instytucje publiczne, placówki oświatowe, organizacje społeczne i zakłady pracy składają wiązanki kwiatów i zapalone znicze.

Tegoroczne obchody przyniosły także nowe informacje, które pozwoliły uzupełnić tragiczną historię o rodzinne wspo-

mnienia, wziął w nich bowiem udział Michał Dudek z Bochni, prawnuk Antoniego Dudka, brata Genowefy Jańczak, która zginęła w katastrofie. – *Mój pradziadek Antoni był strażnikiem granicznym. Ukrywał się na strychu tego domu. Na szczęście coś go nastraszyło i uciekł stamtąd wcześniej, zmieniając kryjówkę. Dzięki temu przeżył* – wspominał podczas wizyty w Urzędzie Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Michał Dudek. Jak wynika z rodzinnej relacji, tragedię przeżyła również córka państwa Jańczaków, Pelagia Jędrzejak, wraz z mężem. Oboje zdołali wydostać się z płonącego budynku, wyskakując przez okno. Po wojnie zamieszkali w Szczecinie.

Takie osobiste historie pokazują, że pamięć o wojennych losach mieszkańców i żołnierzy nie jest jedynie zapisem w dokumentach, ale również częścią rodzinnych wspomnień przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Magdalena Kąpielska
Fot. Andrzej Mamchur



Autobusem do Wrocławia

Przewoźnik Euromatpol uruchomił pospieszną linię autobusową nr 100 relacji Konin-Wrocław. Jej trasa prowadzi przez Kalisz, Nowe Skalmierzyce, Ostrów Wielkopolski, Ostrzeszów i Syców.

Nowe połączenie umożliwia mieszkańcom bezpośredni dojazd bez przesiadek nie tylko do Wrocławia, ale również do innych miejscowości położonych na trasie.

Z placu Wolności w Nowych Skalmierzycach autobusy odjeżdżają w kierunku Dolnego Śląska o godz. 5.48 i 14.48. Kursy powrotne zatrzymują się w tym miejscu o godz. 11.52 i 20.47.

Na terenie naszej Gminy wyznaczono cztery przystanki: przy placu Wolności w Nowych Skalmierzycach, przy ul. Ostrowskiej 34 w Skalmierzycach, w Biskupicach Ołobocznych przy DK25 oraz w Fabianowie.

Firma realizuje już przewozy na terenie Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce. Szczegółowe godziny odjazdów ze wszystkich przystanków a także dni kursowania, przedstawia zamieszczony rozkład jazdy.

Mateusz Kozanecki

100		Relacja: Konin - Kalisz - Ostrów Wielkopolski - Ostrzeszów - Syców - WROCLAW	EUROMATPOL www.euromatpol.pl	
		Dworce i przystanki		
		Przystanki komunikacyjne		
R	R		R	R
Dm	Bdem		Dm	Bdem
4:30	13:30	Konin, Dworzec PKP	13:10	22:00
4:35	13:35	Konin, Grunwaldzka	-	-
4:38	13:38	Konin, Wał Tarejwy	13:06	21:56
4:48	13:48	Konin, Szpital	13:03	21:53
4:53	13:53	Główny	12:53	21:44
4:58	13:58	Rychwał	12:48	21:39
5:01	14:01	Słazysce	12:43	21:35
5:07	14:07	Biała Pienińska	12:40	21:32
5:13	14:13	Zbiersk	12:34	21:26
5:31	14:31	Stawiszyn	12:28	21:20
-	-	Kalisz, al. Wojska Polskiego Mazurska	-	-
5:40	14:40	Kalisz, al. Wojska Polskiego Majkowska	12:10	21:03
5:48	14:48	Kalisz, Dworzec Autobusowy	12:00	20:55
5:50	14:50	Nowe Skalmierzyce, Plac Wolności	11:52	20:47
5:55	14:55	Skalmierzyce, ul. Ostrowska przy posesji nr 34/ nr 22a	11:50	20:45
5:57	14:58	Biskupice Ołoboczne DK 25	11:44	20:39
5:59	15:00	Fabianów	11:42	20:37
6:07	15:10	Czekanów	11:40	20:35
6:18	15:20	Ostrów Wielkopolski, Centrum Przesiadkowe	11:30	20:25
6:26	15:28	Przygodzice pętla / pl. Powstańców Wielkopolskich	11:20	20:17
6:31	15:33	Antonin	11:12	20:09
6:40	15:40	Niedźwiedź	11:08	20:05
6:43	15:43	Ostrzeszów, ul. Powstańców Wielkopolskich Centrum	-	-
6:48	15:48	Ostrzeszów, ul. Kaliska	11:00	19:57
6:48	15:48	Ostrzeszów, ul. Powstańców Wielkopolskich Centrum	10:59	19:56
6:51	15:51	Ostrzeszów, ul. Grunwaldzka	10:58	19:55
6:52	15:52	Rojów, ul. Wrocławskiej/Piaski	10:57	19:54
6:54	15:54	Rojów	10:53	19:51
6:56	15:56	Bierzów	10:51	19:50
6:57	15:57	Kobyła Góra	10:49	19:48
6:59	15:59	Kobyła Góra Osiedle	10:48	19:47
7:03	16:03	Kobyła Góra Plac Wiosny Ludów	10:46	19:46
7:06	16:06	Ligota	10:44	19:45
7:10	16:10	Majkowskie	10:40	19:42
7:13	16:13	Pisarzowice	10:37	19:40
7:14	16:14	Syców, Kaliska - Kościół	10:33	19:36
7:15	16:15	Syców, Kaliska	10:30	19:33
7:17	16:17	Syców, Plac Wolności (ks. Rudyłka, Gorczycki)	10:28	19:32
8:00	17:00	Syców, Oleśnicka	10:26	19:30
8:08	17:08	Wrocław, Psie Pole (Stacja Kolejowa) - al. Jana III Sobieskiego	10:24	19:28
-	-	Wrocław, Pl. Grunwaldzki - ul. Norwida	9:40	18:49
8:15	17:15	Wrocław, Pl. Grunwaldzki - Pl. Grunwaldzki	9:33	18:42
8:20	17:20	Wrocław, Galeria Dominikańska	9:26	18:36
-	-	Wrocław, Bastion Sławkowy	-	-
-	-	Wrocław, Dawida	9:20	18:30

Obciążenia:
D - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku
m - Nie kursuje w sylwestra
d - nie kursuje 1 i, w piąwszy i drugi dzień świąt Wielkanocnych oraz 25 i 26 grudnia
e - nie kursuje w okresie letnich wakacji szkolnych
m - nie kursuje 24, 31 XII
B - kursuje od poniedziałku do piątku oraz w niedziele z wyjątkiem pierwszej niedzieli po 25 XII

Nowe wyposażenie dzięki dofinansowaniu z OLIOC

Gmina i Miasto Nowe Skalmierzyce uzyskała dofinansowanie z programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLIOC) na lata 2025/2026.

Dzięki wsparciu na poziomie około 90 procent zostało zrealizowanych kilka praktycznych inwestycji, które realnie poprawią warunki pracy strażaków ochotników oraz zwiększą niezawodność zaopatrzenia w wodę pitną.

W ramach pozyskanych środków zakupiono cztery ubrania specjalne dla OSP Skalmierzyce – jednostki funkcjonującej w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym i najczęściej wyjeżdżającej do zdarzeń na terenie gminy. Koszt zakupu odzieży ochronnej wyniósł około 20 tys. zł, z czego około 18 tys. zł stanowiło dofinansowanie.

Ciągłość dostaw wody w przypadku awarii pozwolą utrzymać dwie awaryjne pompy głębinowe przeznaczone dla stacji uzdatniania wody (jednej w mieście i drugiej na terenie gminy). Ich łączny koszt wyniósł ok. 80 tys. zł, przy dofinansowaniu na poziomie ok. 72 tys. zł.

Z kolei automatyczna paczkowarka do wody pitnej umożliwi sprawniejsze przygotowanie jej zapasów. Urządzenie może zapakować do 1500 jednolitrowych worków wody w ciągu godziny. Koszt jego zakupu wyniósł 125 tys. zł, z czego 90% pokryło dofinansowanie.

To już kolejne działania realizowane z myślą o codziennym bezpieczeństwie mieszkańców. – *Cieszę się, że potrafimy skutecznie korzystać ze środków zewnętrznych. Dzięki temu możemy realnie wspierać naszych strażaków i poprawiać lokalną infrastrukturę, nie obciążając nadmiernie budżetu gminy* – powiedział Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Łączna wartość zakupionego wyposażenia wyniosła około 225 tys. zł, a pozyskane dofinansowanie to około 180 tys. zł. Pozostałą część kosztów pokryła Gmina.

Magdalena Kapielska



Sołtysi z naszej gminy spotkali się w Sośniach

19 września w Sośniach odbyło się spotkanie sołtysów Powiatu Ostrowskiego. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce – w wydarzeniu wzięło udział kilkunastu obecnych i byłych sołtysów z naszych sołectw a także zastępca burmistrza Aleksander Liebert.



Spotkanie zorganizowane zostało przez Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Ostrowskiego, starostę ostrowskiego oraz wójta Gminy Sośnie. Było okazją do rozmów, wymiany doświadczeń, poruszenia tematów związanych z funkcjonowaniem sołectw a także integracji środowiska. Ważnym akcentem wydarzenia była dyskusja poświęcona roli sołectw i sołtysów w funkcjonowaniu samorządu. Nieprzypadkowo – są oni bowiem często pierwszymi osobami, do

których mieszkańcy zwracają się ze swoimi sprawami, pomysłami czy problemami, a te mogą być przekazywane dalej do samorządu.

Funkcja sołtysa, choć często kojarzona przede wszystkim z organizacją zebrań wiejskich czy przekazywaniem istotnych informacji, w praktyce ma znacznie szerszy wymiar. Sołtysi są bowiem gospodarzami wsi, inicjują wiele lokalnych przedsięwzięć, angażują mieszkańców i pomagają budować sąsiedzkie relacje. Ich działalność wi-

dać podczas festynów, dożynek, wydarzeń sportowych, akcji społecznych a także w codziennych kontaktach z mieszkańcami. *Droży Sołtysi, dziękuję Wam, że jesteście blisko mieszkańców. Dziękuję za Wasze codzienne zaangażowanie, owocną współpracę z samorządem i gotowość do działania na rzecz swoich miejscowości* – podkreśla Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak.

Dariusz Smółka





60 lat od koronacji obrazu Matki Bożej Skalmierzyckiej

4 września 1966 roku Skalmierzyce stały się miejscem jednego z najważniejszych wydarzeń w swojej współczesnej historii.

Tego dnia Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński nałożył poświęcone przez papieża Pawła VI korony na znajdujący się w kaplicy kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej obraz Matki Bożej Skalmierzyckiej. Po sześciu dekadach mieszkańcy ponownie spotkali się, aby upamiętnić tamto wydarzenie.

Obchody były okazją do przypomnienia wydarzeń sprzed 60 lat oraz spojrzenia na nie z perspektywy współczesnych Skalmierzyc. Uroczystość była nie tylko wspólnym spotkaniem, ale i przypomnieniem historii, która dla kolejnych pokoleń Skalmierzyczan pozostaje częścią dziedzictwa wsi. Mszy świętej, w której udział wzięli m.in. mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych i poczty sztandarowe, przewodniczył biskup kaliski Damian Bryl.

Ważnym elementem jubileuszu stał się również wyjątkowy dar przygotowany przez mieszkańców. Z okazji 60-lecia koronacji ufundowano nowe szaty dla obrazu Matki Bożej Skalmierzyckiej, które wykonał gdański artysta Mariusz Drapikowski.



We wrześniu, dzięki staraniom kustosza Sanktuarium a zarazem proboszcza parafii w Skalmierzycach ks. kan. Sławomira Nowaka, szaty zostały pobłogosławione przez papieża Leona XIV podczas audiencji w Rzymie.

Do wydarzeń nawiązał również Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak: - *Kiedy 60 lat temu Prymas Polski Kardynał Stefan Wyszyński wkładał koronę na skronie Matki Bożej Skalmierzyckiej [...] był to rok jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski, a jednocześnie pełne ograniczeń, nacisków i trudności dla wiary czasy komunizmu. W tak wymagającej rzeczywistości koronacja była momentem pełnym nadziei, jedności i duchowej siły, która na trwałe zapisała się w historii naszej wspólnoty. Jak podkreśla wóldarz, tegoroczna rocznica była powrotem do wydarzenia, które dla Skalmierzyc ma znaczenie nie tylko religijne, ale również historyczne i wspólnotowe: Dzisiejsza, jubileuszowa uroczystość jest pięknym powrotem do tamtego wydarzenia. Wyrazem naszej wciąż żywej więzi oraz głębokiego przywiązania do Skalmierzyckiej Pani.*

Znaczenie tej tradycji dla współczesnej wspólnoty samorządowej podkreśla również fakt, że od 2017 roku Matka Boża Skalmierzycka jest, na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej, Patronką Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Dariusz Smułka

Fot. Andrzej Mamchur



VII Festiwal „Ecce Homo” za nami

W dniach 25–26 września 2026 roku parafia pw. Bożego Ciała w Nowych Skalmierzycach stała się miejscem wyjątkowych wydarzeń religijno-kulturalnych.

Siódma odsłona Festiwalu Świętych i Błogosławionych „Ecce Homo” podążała śladami św. Stanisława Kostki w roku 300-lecia jego kanonizacji i przebiegała pod hasłem „Patron wielkich pragnień”.

Inauguracją festiwalu była solidna dawka wiedzy historycznej i teologicznej. Uczestnicy wysłuchali prelekcji dr Justyny Sprutty pt. „Stanisław Kostka nieosłodzony” oraz wykładu Piotra Grabarza o wzor-

dzicom”, natomiast o. Janusz Warzocha SJ, superior Wspólnoty Jezuitów w Kaliszu, wystąpił z prelekcją „Do większych rzeczy zostałem stworzony”. Ojciec Janusz Warzocha przewodniczył także mszy św. Niezwykłym widowiskiem okazał się pokaz Baletu Dworskiego Cracovia Danza, który zaprezentował tańce z epoki św. Stanisława Kostki w Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz”.

rodzinne monogramy oraz poznać tajniki haftu z epoki renesansu. Dzieciom i młodzieży zorganizowano w szkołach i przedszkolach przedfestiwalowe spotkania edukacyjne przybliżające postać św. Stanisława Kostki.

Pomysłodawcą projektu jest Maria Bednarczyk-Antczak, a organizatorem wydarzenia parafia pw. Bożego Ciała w Nowych Skalmierzycach na czele z proboszczem ks. kan. Zbigniewem Króczyńskim. Festiwal, łączący w sobie wymiar lokalny i ogólnopolski, odbył się pod oficjalnym patronatem biskupa kaliskiego Damiana Bryla oraz Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzego Łukasza Walczaka.

Formuła Festiwalu „Ecce Homo” od lat potwierdza, że o duchowości można mówić



cach wychowawczych w XVI-wiecznych domach szlacheckich. Najważniejszym punktem religijnym pierwszego dnia była uroczysta msza św. pod przewodnictwem biskupa kaliskiego Damiana Bryla. Podczas nabożeństwa do kościoła filialnego pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy uroczystość wniesiono relikwie młodego Patrona Polski, które na stałe pozostaną w naszej parafii. Pierwszy dzień festiwalu zakończyły piękne dźwięki muzyki dawnych epok w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Rodzanie z Kalisza.

Sobota obfitowała w prelekcje dla dorosłych. Psychoterapeutka i teolożka Krystyna Jankun-Wolna wygłosiła wykład „O wolności dziecka, a posłuszeństwie ro-

Także w tym roku nie zabrakło wystaw tematycznych. Mieszkańcy i goście mogli podziwiać plenerową wystawę „Patron wielkich pragnień” autorstwa Małgorzaty Egiert i ks. Patryka Rutkowskiego oraz ekspozycję pomysłu Natalii Błaszczuk, przygotowaną przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z Kalisza. W renesansowej kawiarence w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach można było natomiast podziwiać prezentowane na obrazach stroje z epoki św. Stanisława Kostki. W szkole odbyły się także warsztaty rodzinne przybliżające sztukę haftu renesansowego. Prowadzone przez Małgorzatę Egiert i Martę Pawlak zajęcia pozwoliły uczestnikom stworzyć

poprzez niemal każdą dziedzinę sztuki. Tegoroczny dwudniowy program obfitował w atrakcje przyciągające całe rodziny – od przedszkolaków po seniorów.

Tegoroczny program oraz wysoki poziom artystyczny i organizacyjny wydarzenia nie byłyby możliwe bez ogromnego zaangażowania wielu osób, instytucji oraz partnerów i darczyńców. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uwierzyli w ideę festiwalu: Współorganizatorom, Współfinansującym i Patronom oraz wszystkim ludziom dobrej woli, którzy w jakikolwiek sposób pomogli przy organizacji festiwalu.

Maria Bednarczyk-Antczak

Parafia ewangelicka w Nowych Skalmierzycach w początkach XX wieku - cz.II

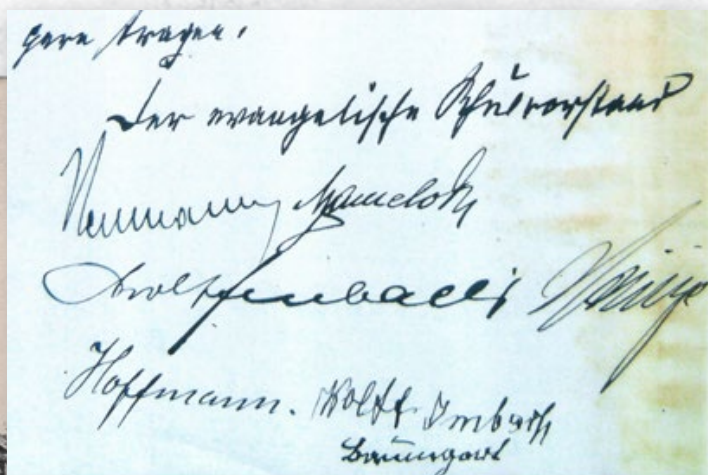
Poświęcenie kościoła

W kwietniu 1913 roku skalmierzycy dworzec kolejowy był świadkiem przyjazdu niezwykle ważnych dla społeczności ewangelickiej gości. Na dzień 17 kwietnia wyznaczono bowiem uroczystość poświęcenia nowego zboru wraz z pastorówką. Na przybyłych gości oczekiwało przed dworcem 10 pojazdów, które miały przewieźć przybyłych na

Harhausenowi. Następnie odbyło się okolicznościowe nabożeństwo modlitwne rozpoczęte przez gościa superintendenta Blaua. W zakrystii umieszczonej w przyziemiu wieży 130 uczestników uroczystości dokonało urzędowego podpisania aktu poświęcenia nowego kościoła. W części artystycznej goście mieli okazję wysłuchać koncertu na nowych organach w wykonaniu organmistrza Ludwiga

Karl Gernig, Karl Hellunick. Na niezwykle ważnym urzędzie, jakim w tym czasie była poczta, pracowali poczmistrze w osobach Otto Ludwiga, Otto Bachniga, Juliusa Dresnera, Paula Gerchara, Richarda Knoppa, Georga Heinze oraz dwóch listonoszy - Max Kowalke oraz Paul Burghardt. To tylko nieliczna grupa ewangelików będących zapewne parafianami pastora Harhausena, który od roku

Kościół ewangelicki w Nowych Skalmierzycach na pocztówce z początku XX w.
Ze zbiorów Izby Pamięci Ziemi Skalmierzickiej w Nowych Skalmierzycach

Podpisy członków Rady Parafii pod aktem powstania parafii ewangelickiej

miejsce uroczystości. Poświęcenie zboru poprzedziła świecka ceremonia dekoracji zasłużonych dla parafii odznaczeniami przyznanymi przez samego cesarza Niemiec. Wśród odznaczonych był Radca Krajowy Hoffmann z Kurowa, który otrzymał Order Czerwonego Orła. Miejscowy komisarz Teodor Muller oraz sekretarz Urzędu Celnego Jahnke otrzymali Order Koronny. Członek Rady Gminy Ewangelickiej pan Baumgart otrzymał Krzyż Honorowy, a darczyńca kościoła Siewers z Berlina za wysoką dotację na budowę też został wyróżniony Orderem Czerwonego Orła. Miejscowy chór przywitał gości pieśnią „Warownią naszą jest Bóg”. Po uroczystości wręczenia orderów uformowana procesja duchownych i świeckich wyruszyła z pieśnią „Chwała Bogu na wysokości” na miejsce budowy zboru. W tym miejscu odbyła się ceremonia przekazania budynku i wręczenia kluczy. Uczestniczyli w niej budowniczcy Vogt oraz naczelny superintendent Blau, który przekazał klucze miejscowemu superintendentowi Bertholdowi

z Poznania oraz występu miejscowego towarzystwa śpiewaczego. Zakończeniem uroczystości był wydany przez restauratora Roberta Sperlinga obiad dla gości i miejscowych parafian w hotelu przy dzisiejszym Placu Wolności.

Według czasopisma „Posener Heimatgrusse” w roku 1914 gmina Neu Skalmierschutz liczyła 1642 mieszkańców, w tym 1262 ewangelików, 350 katolików i 30 osób wyznania mojżeszowego. Liczba mieszkańców oraz ich status zawodowy ulegał częstym zmianom z racji okresowego wykonywania służby celnej bądź kolejowej. W tym czasie funkcję zawiadowcy stacji pełnili Otto Giede, Ernest Schultz, Ferdinand Voss. Wśród stałych maszynistów parowozów obsługujących pociągi graniczne ze Skalmierzyc do Kalisza wymienić możemy Otto Brauniga, Alberta Heinze, Aloyasa Hernana, Wilhelma Knoche Alfreda Roslera i dwóch Polaków Franza Spałka oraz Władysława Szeligę. W okresie budowy zboru ewangelickiego na dworcu kolejowym pracowali urzędnicy Karl Kretschmer, Friedrich Kwas,

1907 stał na czele tej wspólnoty oraz prowadził dzieło budowy szkół, Domu Parafialnego i zboru.

Superintendent Berthold Harhausen

Wielokrotnie w relacjach prasowych z regionu skalmierzycznego z początku XX wieku wymieniana jest charyzmatyczna postać miejscowego pastora, który z punktu widzenia ewangelików i Niemców położył wielkie zasługi nie tylko w dziele religijnym, ale zaangażował się także w krzewienie ducha pruskiego i utrwalanie niemieczyny na terenach Wielkopolski. Jako działacz polityczny był on współzałożycielem powołanego w roku 1894 Niemieckiego Związku Marchii Wschodniej.

Razem z pastorem Rosenbergiem z Latowic w roku 1905 powołał Komisję Pomocy dla Niemieckich Repatriantów z Królestwa Kongresowego. Wychodząc naprzeciw reemigrantom z Rosji wybudował w Skalmierzycach Nowych schronisko pod nazwą „Herberge zu Heimat” - czyli „Schronisko dla stron ojczystych.” Wspólnie z pastorem Rosenbergiem po-

wołali do życia Niemiecką Spółdzielnię Drobego Osadnictwa, która miała za zadanie tworzenie małych osiedli pracowników. Krzewić ducha pruskiego w społeczeństwie regionu poznańskiego starał się wspólnie z innymi pastorami, nieraz także siłowo zmuszał katolików do przejścia na protestantyzm. W tym celu utworzyli oni Towarzystwo Ewangelizacji Katolików Polskich. Jego działalność w sferze gospodarczej ciągle się rozszerzała, a szczególnie w okresie I wojny światowej, gdy doprowadził w Ostrowie do powstania Niemieckiego Związku Handlowego, nie zaniedbując przy tym działalności w spółdzielni osadniczej. Priorytetem jego ideałów życiowych było uzdrawianie gospodarki i stanu posiadania Niemiec na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego przy wykorzystaniu jako wzoru ideologii religii protestanckiej. To niezwykle twarde krzewienie niemieckości, jakie go charakteryzowało, wyssał już prawdopodobnie z krwi matki i atmosfery domu rodzinnego. Rodzina Harhausenów wywodziła się z Westfalii, skąd przywędrowała na Śląsk. Jego rodzice przybyli do Poznania w połowie XIX wieku, gdzie otrzymał placówkę nauczyciela ojciec Bertholda. Jego żona Paulina z domu Geburek przybyła z Berlina w roku 1824. Ich syn Berthold urodził się w Poznaniu w roku 1847 i tam też uczęszczał do szkoły. Ukończył studia teologiczne, po których został powołany na stanowisko wikariusza w Odolanowie. W wieku 26 lat objął stanowisko pierwszego pastora, pracując tam jeszcze 20 lat. Już w Odolanowie dał się poznać jako niezwykle aktywny pastor, angażujący się nie tylko w sprawy religijne, ale też nieobce mu były sprawy społeczne, szczególnie zwrócone w stronę mniejszości niemieckiej. Władze Kościoła Ewangelickiego, dostrzegając jego aktywność i przedsiębiorczość, powierzyły mu funkcję superintendenta na terenie południowej Wielkopolski. Dzięki temu stał się lokalnym przywódcą diaspory niemieckiej w regionie ostrowskim. Przez 14 lat pobytu w Ostrowie, przewodząc tutejszej parafii, wybudował dom parafialny i stację diakonis. Od roku 1903 był członkiem synodu generalnego w Berlinie. Pod jego czujnym okiem rozpoczął w tym czasie posługę wikariusza młody pastor Artur Rhode, który w roku 1900 został zięciem

swego przełożonego, czyli pastora Bertholda. W roku 1907 superintendentowi powierzono zorganizowanie parafii ewangelickiej w przygranicznych Skalmierzycach, które już rok później stały się niemiecką miejscowością Neu Skalmierschutz. Wybuch wojny światowej zastał Paulinę i Bertholda Harhausenów w Skalmierzycach, gdzie doświadczyli okropności czasu wojny. Zaangażowali się w pomoc dla Niemieckiej diaspory na terenie regionu kaliskiego. Pragnąc wesprzeć duchowo ewangelików w byłym zaborze rosyjskim, w roku 1915 odprawił na rynku kaliskim mszę, podczas której zaszabł. Od tej chwili borykał się z problemami zdrowotnymi i został zmuszony do przejścia na emeryturę w wieku 69 lat. W dalszym jednak czasie prowadził



Dwie córki Friedricha i Mety Rutzów

rozpoczętą wcześniej działalność społeczną dla ewangelików. Niezwykle boleśnie przeżył upadek Niemiec po I wojnie światowej, co mogło być powodem jego niespodziewanej śmierci w roku 1920. Został pochowany na cmentarzu ewangelickim w Ostrzeszowie, gdzie spoczywa do dzisiaj. Jego pogrzeb odbył się 14 kwietnia 1920 roku, a uroczystościom pogrzebowym przewodniczył syn junior Berthold, będący pastorem na Pomorzu.

Następcy pastora Harhausena

Po rezygnacji pierwszego pastora w Neu Skalmierschutz, już z dniem 1 maja 1916 roku Królewski Konsystorz Kościoła Ewangelickiego powierzył osieroconą parafię pastorowi Friedrichowi Rutzowi. Z pewnymi obawami obejmował on parafię w niezwykle trudnym czasie wojny, będąc następcą tak wybitnego poprzednika. Wspomniany pastor w spisanych przez siebie pamiętnikach bardzo sugestywnie określił sytuację w byłych przygranicznych Skalmierzycach - wojenna bieda, przewalające się grupy by-

łych żołnierzy, opuszczone domy i samotne kobiety, których mężowie i synowie powołani zostali do wojska...

Niezwykle trudna pod względem materialnym i duchowym sytuacja czasu wojny miała wpływ na duszpasterstwo w wyludniającej się parafii. Także realia obozu jenieckiego w Szczypiornie, wszechogarniająca apatia, niepewność jutra, klęski Niemiec na frontach, upadek gospodarki to codzienność skalmierzyczych parafian. Pod koniec wojny cmentarz wypełniony grobami zmarłych. Codzienne informacje o zgonach byłych parafian. Liczne groby także na dziedzińcu pastora, a przede wszystkim wydarzenia przełomu 1918/1919 i masowy wyjazd Niemców spowodowały naturalny koniec parafii ewangelickiej w Skalmierzycach

Nowych. W okresie po Powstaniu Wielkopolskim z byłych parafian pozostały tylko nieliczne rodziny. Także nabożeństwa w kościele odbywały się sporadycznie. Pastor Rutz wraz z rodziną przeniósł się do Ostrowa. Przybyła do Skalmierzyc Nowych katolicka społeczność, wraz z powstaniem parafii katolickiej, zabiegała o przejęcie niewykorzystanego budynku kościoła, argumentując, że jako dawne mienie niemieckie, ufundowane ze środków kolejowych, powinien on przejść na własność państwa polskiego. Jednak te zabiegi nie

odniosły skutku, a rezydujący w Ostrowie pastor Rutz nie wyraził zgody na dobrowolne oddanie majątku parafii. Tak więc parafia katolicka zmuszona była do budowy swojego kościoła, a w byłej pastorałce zamieszkały osoby świeckie. Jeszcze w czasie wojny okresowo przebywał tu duchowny ewangelicki, który jednak wezwany do wojska w czasie II wojny światowej zginął na froncie włoskim. Tym samym skończyła się epoka dominacji ewangelików w Nowych Skalmierzycach. Po II wojnie światowej budynek kościoła przejściowo użytkowany przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z planowanym urządzeniem w nim kina został ostatecznie przejęty przez proboszczą parafii Bożego Ciała ks. Franciszka Jelińskiego i przystosowany do sprawowania kultu katolickiego z nadaniem mu tytułu Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Dopiero w okresie ks. prob. Edwarda Wawrzyniaka została prawnie ustalona własność jako Kościoła Katolickiego.

Jerzy Wojtczak

Uciążliwi goście. Skalmierzyckie kłopoty z obozem w Szczypiornie w 1920 roku

W powszechnej świadomości Szczypiorno kojarzone jest z obozem jenieckim, w którym w 1917 roku byli internowani żołnierze Legionów Polskich. Zakończenie I wojny światowej nie zakończyło jednak pełnienia przez ten ośrodek dotychczasowej funkcji miejsca odosobnienia, co miało wpływ także na codzienność Nowych Skalmierzyc u progu niepodległości.

Obóz jeniecki w Szczypiornie, noszący oficjalną niemiecką nazwę „Kriegsgefangenen-lager Skalmierschütz”, powstał na początku 1915 roku. W całości leżał on po stronie okupowanego przez Niemcy Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego (tuż obok przejścia granicznego w Nowych Skalmierzycach), ale swoją nazwę wywodził od miejscowości znajdującej się już za granicą. Przebywało w nim kilkanaście tysięcy jeńców (u schyłku wojny ich liczba wzrosła do ponad dwudziestu tysięcy) z niemal wszystkich państw koalicji antyniemieckiej, wśród których dominowali Rosjanie, Brytyjczycy oraz Francuzi. Odzyskali oni wolność po klęsce Niemiec w I wojnie światowej w listopadzie 1918 roku. Już 2 grudnia tego samego roku obóz został zajęty przez polskich żołnierzy z Batalionu Pogranicznego dowodzonego przez podporucznika Władysława Jana Nepomucena Wawrzyniaka (1890-1940).

W nowej rzeczywistości ośrodek ten szybko zaczął ponownie pełnić dotychczasową funkcję, tym razem służąc jako miejsce przetrzymywania wziętych do niewoli jeńców niemieckich oraz ośrodek internowania cywilów narodowości niemieckiej.

Prawdziwym dopustem bożym stali się jednak pochodzący ze Wschodu żołnierze przebywający w Szczypiornie podczas kulminacyjnej fazy wojny Polski z bolszewicką Rosją. W styczniu 1920 roku wznowił tam bowiem działalność obóz jeniecki (jako Obóz Jeńców nr 5). Jako że już w lipcu tego samego roku przebywało w nim niewielu jeńców bolszewickich, zakwaterowano tam piechotę antybolszewickiego oddziału rosyjskiego formującego się w Polsce za wiedzą i zgodą polskiego Ministerstwa Spraw Wojskowych pod egidą Rosyjskiego Komitetu Politycznego kierowanego przez Borisa Wiktorowicza Sawinkowa (1879-1925).

Przebywająca krótko w Ostrowie latem 1920 roku Zinaida Gippius (1869-1945), rosyjska pisarka i poetka, która po wybuchu rewolucji bolszewickiej udała się na emigrację, zapisała na ich temat w swoim dzienniku pod datą 15 sierpnia 1920 roku:

„Niedaleko stąd jest jeden z obozów naszych »niegotowych oddziałów«. Podobno nieludzko tam piją. Głupota i łajdactwo”.

Sytuacja znacznie pogorszyła się po tym, gdy na początku grudnia 1920 roku do obozu w Szczypiornie przybyło 4490 internowa-

nych żołnierzy z dotychczas sojusznicznych białoruskich oddziałów dowodzonych przez generała Stanisława Bułak-Bałachowicza (1883-1940).

Ich liczba w poszczególnych okresach kształtowała się następująco:

- 22 grudnia 1920 roku – 6600;
- 13 stycznia 1921 roku – 4500;
- 18 stycznia 1921 roku – 5506;
- 22 stycznia 1921 roku – 5588;
- 4 lutego 1921 roku – 4729;
- 25 lutego 1921 roku – 4729;
- 5 marca 1921 roku – 261.



Pomnik na cmentarzu internowanych w Szczypiornie upamiętniający bohaterów walki o niepodległość Ukrainy.
Pocztówka z lat 20. XX w. ze zbiorów Macieja Kowalczyka

Komendant posterunku Policji Państwowej w Nowych Skalmierzycach podporucznik Królewicz raportował 10 grudnia 1920 roku do Komendy Powiatowej Policji w Ostrowie na temat internowanych żołnierzy z białoruskich oddziałów generała Bułak-Bałachowicza [zachowano oryginalną pisownię]:

„[...] takowi szukają po Skalmierzycach kwaterów, rozpijają się, wielkie hałasy po ulicy, wczoraj i dziś były bitwy pomiędzy nimi, i to wczoraj w hotelu p. Kwalewskiego [...] Dziś się znów popili, wielkie hałasy po ulicy i bicie, gdzieśmy 3 policyjnie przytrzymali [...] Jeden znów z takowych w pijanym stanie uderzył w drzwi i okno mistrza fryzjerskiego p. Jakubowskiego”.

Kilka dni później, 16 grudnia 1920 roku, wywiadowca policyjny podporucznik Bereczyński poczynił następujące spostrzeżenia na temat sytuacji w Nowych Skalmierzycach



Zinaida Gippius, rosyjska pisarka i poetka, bardzo krytycznie oceniająca zachowanie żołnierzy antybolszewickiego rosyjskiego oddziału zakwaterowanego w 1920 roku w obozie w Szczypiornie.
Źródło: Internet (domena publiczna)

[zachowano oryginalną pisownię]:

„Około południa zaczyna się ruch jeńców z armii Bałachowicza, którzy internowani są w Szczypiornie. Zapełniają się oboze, a szczególnie Hotel Europejski, ten przez cały dzień jest pełen gości, w którym przebywają niby to oficerowie, którzy niestety nie wskazują swem postępowaniem, że są oficerami. Przez cały dzień pijani do tego stopnia, że nie wiedzą, co czynią, zaczepiają przechodniów na ulicy i hałasują. Pewna zaś część upiwszy się [...] leży w narożnikach lokalu i po mozolnej pracy wywracania kieliszków odpoczywa”.

Kilka tysięcy internowanych z oddziałów generała Stanisława Bułak-Bałachowicza przebywało na dawnym niemiecko-rosyjskim pograniczu do marca 1921 roku. Obóz w Szczypiornie istniał jednak nadal – aż do 30 sierpnia 1924 roku. W ostatnim okresie jego funkcjonowania przebywali w nim internowani żołnierze armii Ukraińskiej Republiki Ludowej – także dotychczasowi sojusznicy Wojska Polskiego w wojnie z bolszewikami.

Jako pierwsi jesienią 1921 roku do obozu w Szczypiornie trafili ukraińscy żołnierze z 4 Dywizji Kijowskiej i 6 Dywizji Strzeleckiej, dotychczas przebywający w Aleksandrowie Kujawskim. W kolejnym roku do Szczypiorna przeniesiono ze Strzałkowa pozostałe jednostki armii Ukraińskiej Republiki Ludowej, między innymi: 1 Dywizję Zaporoską i 5 Dywizję Strzelecką (dawniej Chersońską).

Brak informacji o jakichkolwiek problemach związanych z pobytem w obozie żołnierzy z internowanych oddziałów ukraińskich. Nie doszło zatem do powtórzenia sytuacji z 1920 roku, gdy przebywające w Szczypiornie białoruskie jednostki generała Stanisława Bułak-Bałachowicza swoimi patologicznymi zachowaniami destabilizowały codzienne życie mieszkańców Nowych Skalmierzyc w pierwszych miesiącach bytności w odrodzonej Polsce.

Maciej Kowalczyk



Generał Stanisław Bułak-Bałachowicz (siedzi w środku) z oficerami ochotniczych oddziałów białoruskich w 1920 roku.

Źródło: <http://batko-bulak.livejournal.com/>

Literatura:

1. Archiwum Państwowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe w Ostrowie Wielkopolski 1919-1939, sygn. 1;
2. W. Banach, *Kroniki literackie prowincji*, Poznań 2016;
3. W. Banach, *O białej emigracji w Ostrowie*, „Gazeta Ostrowska”, nr 20 (1544) z 18 maja 2011;
4. W. Banach, *O białej emigracji w Ostrowie cz. II*, „Gazeta Ostrowska”, nr 25 (1554) z 22 czerwca 2011;
5. Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1999;
6. M. Kowalczyk, *Przedwojnie 1914-1918. Region skalmierzycy w okresie I wojny światowej* [w druku];
7. E. Wiszka, *Prasa obozowa żołnierzy Ukraińskiej Republiki Ludowej internowanych w Kaliszu i Szczypiornie w latach 1920-1924*, „Rocznik Kaliski”, tom XXVI, Kalisz 1999.

Skarby parafialnego archiwum w Skalmierzycach ocalone od zapomnienia

Region skalmierzycy wzbogacił się o niezmiernie interesującą publikację zawierającą cenne archiwalne teksty dotyczące parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach. Promocja tej książki, noszącej tytuł „Ocalić od zapomnienia”, której autorem jest Skalmierzyczanin Andrzej Ławniczak, odbyła się 5 września br. w Domu Katolickim.

Przed kilkanaście laty Andrzej Ławniczak, dzięki życzliwości proboszcza parafii rzymskokatolickiej pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Skalmierzycach, księdza Sławomira Nowaka, uzyskał dostęp do parafialnego archiwum, w którym przechowywane są historyczne dokumenty pochodzące z XVIII i XIX wieku oraz z początków XX stulecia. Przejrzał je, a wyniki tej kwerendy publikował od 17 grudnia 2020 roku do 14 kwietnia 2023 roku na łamach parafialnej gazetki „Mater Dei” w stu sześciu odcinkach felietonów noszących wspólny tytuł: „Ocalić od zapomnienia”. Z czasem zrodziło to myśl wydania książki, która zawierałaby całość opracowanego przez niego materiału. Publikacja ta ukazała się we wrześniu br., uświetniając obchody 60. rocznicy koronacji obrazu Matki Bożej Skalmierzyckiej.

Jak podaje sam autor: „[...] nie jest to zwykła książka. Można ją postrzegać jako naturalne dopełnienie wydanego z okazji jubileuszu 50-lecia Koronacji Cudownego Obrazu dzieła pt. »Sanktuarium Matki Bożej Skalmierzyckiej«. Nie prowadzi jednak Czytelnika przez dzieje parafii w porządku chronologicznym. Otwiera natomiast przed nim świat codziennego życia tutejszych dawnych proboszczów i parafian, ukazując

ich związek ze skalmierzycą świątynią na przestrzeni kolejnych stuleci.

Nie jest to również książka poświęcona wyłącznie sferze sacrum. Jako katolik świecki pozostawiam rozważania teologiczne osobom do tego powołanym. Moją intencją było raczej ukazanie miejsca, w którym duchowość religijna, historia i sztuka spotykają się i wzajemnie dopełniają, niejako »podając sobie ręce«.

W swojej publikacji Andrzej Ławniczak zamieścił aż pięćdziesiąt nieznanych dotąd dokumentów archiwalnych dotyczących parafii w Skalmierzycach, opatrując je swoim komentarzem (autorem jednego z rozdziałów jest także jego syn – dr Marcin Ławniczak). Prezentowane archiwalia mają różnorodny charakter; są wśród nich zarówno opisy wotów z 1719 roku, anomalii pogodowych w XIX stuleciu i życia parafialnego w 1901 roku, jak i listy z frontów I wojny światowej wysłane przez parafian służących w armii niemieckiej do skalmierzycy proboszcza księdza Jana Gabriela Piotrowicza (1861-1946). Całość stanowi materiał źródłowy dla badaczy dziejów regionu skalmierzycy od XVIII do początków XX wieku, którego znaczenia nie sposób przecenić.

tekst i foto: Maciej Kowalczyk



Obchody 100-lecia powstania Polskich Kolei Państwowych w Ostrowie Wlkp.

24 września przypadła 100. rocznica powołania do istnienia przez prezydenta Ignacego Mościckiego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Odradzająca się po latach zaniedbań polska kolej zdaje się wychodzić na prostą, co sami możemy odczuć podróżując wygodnymi, zupełnie nowymi pociągami przez piękne odnowione posterunki ruchu.

W rocznicowe obchody włączyła się sieć archiwów państwowych, organizując wiele imprez, które mają za cel utrwale- nie pamięci o losach polskiej kolei i pol- skich kolejarzy. Archiwum Państwowe w Kaliszu zorganizowało cykl imprez zainaugurowanych otwarciem wystawy fotograficznej w holu dworca w Kaliszu, która będzie też prezentowana na dworcu w Ostrowie Wlkp. Przeglądając prezen- towane dokumenty i fotografie dostrzec

kadry dla polskiego kolejnictwa. Do szko- ły tej powróciły po latach kierunki kolejowe. Podczas dwudniowych obrad uczest- nicy, w tym młodzież szkolna, mieli okazję wysłuchać multimedialnych wystąpień 12 prelegentów reprezentujących różne środowiska naukowe i badawcze.

Konferencję w dniu 29 września roz- poczynął referat związany z naszą stacją kolejową i wyjątkową architekturą dwor- ca kolejowego. Temat „Połączenie kole-

połączona została z granicznymi Skalmie- rzycami. Rolę i znaczenie krotoszyńskie- go węzła kolejowego przybliżył Grzegorz Śnieciński z Towarzystwa Miłośników Ziemi Krotoszyńskiej. Ciekawym uboga- ceniem przygotowanej konferencji była wycieczka do Kolejowej Izby Pamięci zlo- kalizowanej w budynku lokomotywni ostrowskiej. Niezwykle bogate zbiory pa- miątek kolejowych zachwyciły wszystkich uczestników, a dodatkową atrakcją było nieoczekiwane zwiedzanie hal ostrow- skiego Zakładu Naprawy Taboru, gdzie jeszcze obecnie odbywa się normalna pra- ca remontowa lokomotyw różnych trak- cji. Konferencja zatytułowana „Pleszew- skie okno na świat. Od Krotoszyńskiej Kolei Dojazdowej do Pleszewskiej Kolei Lokalnej” wygłoszona przez dr. Macieja Kowalczyka przybliżyła nieznane bliżej dzieje kolei regionu pleszewskiego. Także wygłoszone kolejne referaty wzbogacane prezentacjami fotograficznymi wprowa- dziły zebranych w miniony świat, gdy kole- lej nadawała rytm życiu gospodarczemu, społecznemu, umożliwiając postęp cywil- izacyjny i rozwój gospodarczy.

Archiwa polskie prowadzą w roku 100-lecia kolei akcję zbierania pamiątek związa- nych z koleją oraz nagrywania dla potomnych wspomnień kolejarzy z okresu ich pracy zawodowej. Także piszący te słowa przekazał do zbiorów archiwalnych bogatą kolekcję dokumentów, książek i wydawn- ictw służących do pracy kole- jarskiej szczególnie w okresie międzywojennym. Zaintereso- wanie archiwistów wzbudziło pierwsze wydanie z roku 1922 zbioru przepisów kolejowych tłumaczone z języka niemiec- kiego na polski dla użytku kole- jarzy regionu byłej dzielnicy niemieckiej, czyli poznańskie- go. Wśród przekazanych da- rów były też rozkłady jazdy, instrukcje, podręczniki szkole- niowe, sygnalizacje, kalendarze z okresu międzywojennego. Ko-

lejnym przekazaniem darem dla kaliskiego archiwum była kolekcja ponad 80 plakie- tek wydawanych szczególnie w latach 70. i 80. przez jednostki kolejowe podczas organizowanych imprez resortowych czy rekreacyjno-sportowych.

Sądzić można, że zorganizowane przez kaliskie archiwum oraz Zespół Szkół Bu- dowlano- Energetycznych w Ostrowie ob- chody 100-lecia powstania polskich kolei zapisały się złotymi zgłoskami w historii kolejnictwa naszego regionu.

Jerzy Wojtczak



możemy, że nie pominięto tam Nowych Skalmierzyc – wybitnie kolejarskiego miasteczka. Szczególne zainteresowa- nie zwiedzających wzbudziły archiwal- ne zdjęcia naszego dworca granicznego a także skalmierzyskich kolejarzy z okre- su międzywojennego.

Kolejną imprezą przygotowaną przez kaliskie archiwum była konferencja histo- ryczna w dniach 29 i 30 września, która przygotowana została wspólnie z dyrekcją Zespołu Szkół Budowlano-Energetycz- nych, czyli w budynku byłego Technikum Kolejowego kształcącego niegdyś liczne

jowe Kalisza i Ostrowa oraz rola dworca granicznego w Nowych Skalmierzycach na przełomie XIX i XX wieku” wygłosił Jerzy Wojtczak reprezentujący Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Archiwaliów. Także kolejni prelegenci omawiali cie- kawie tematy związane z kolejnictwem regionu kalisko-ostrowskiego. Dr Jacek Szczepański z Archiwum Państwowego w Warszawie zaprezentował bogate zbior- y archiwalne dotyczące okresu budowy kolei Warszawsko-Kaliskiej, która dotarła niemal do granic ówczesnego zaboru ro- syjskiego w Kaliszu w 1902 r., a po 4 latach

Z majątków naszej gminy do Akademii Krakowskiej. Studenci sprzed setek lat

Rozpoczął się kolejny rok akademicki. Jak co roku o tej porze wielu młodych mieszkańców naszej Gminy spakowało walizki, pożegnało rodzinny dom i ruszyło do Poznania, Wrocławia, Warszawy czy jeszcze dalej, rozpoczynając swoją nowy, ważny etap w swoim życiu – studia. Dziś nikogo nie dziwi, że młody człowiek wyjeżdża z rodzinnej miejscowości, aby zdobywać wiedzę na uniwersytecie. Okazuje się jednak, że sama idea wyjazdu na studia jest znacznie starsza, niż mogłoby się wydawać. Młodzież z naszych okolic ruszała po naukę do Krakowa już kilkaset lat temu.



Oczywiście średniowieczny uniwersytet wyglądał zupełnie inaczej niż dzisiejsza uczelnia. Nie było semestrów w znanym nam kształcie, indeksów, akademików ani kierunków studiów przypominających te współczesne. Młody człowiek mógł jednak przyjechać do Krakowa i przez kilka miesięcy uczestniczyć w wykładach, zdobywając wiedzę, obycie i kontakty. Taki pobyt nie zawsze miał prowadzić do uzyskania stopnia akademickiego. Dla syna rycerza czy zamożnego szlachcica mógł być po prostu częścią edukacji i przygotowaniem do przyszłego życia. Znajomość łaciny, retoryki, logiki czy podstaw prawa mogła później przydać się w służbie na dworze, zarządzaniu majątkiem, działalności publicznej czy karierze kościelnej. Krótki pobyt w Krakowie pozwalał więc zdobyć konkretne wykształcenie, ale także poznać ludzi i środowisko, z którym można było zetknąć się później w dorosłym życiu.

Nie wszyscy jednak traktowali pobyt w Akademii Krakowskiej jedynie jako etap edukacji. Niektórzy zostawali na dłużej i rozwijali karierę naukową, zdobywając kolejne stopnie i podejmując pracę akademicką. Przykładem jest choćby opisany wcześniej na łamach naszej gazety Maciej Śliwnicki ze Śliwnik, który po jej ukończeniu kontynuował naukę we Włoszech, gdzie uzyskał doktoraty w Padwie i Rzymie. Jego historia pokazuje, że droga młodego człowieka z naszej okolicy mogła prowadzić nie tylko do rycerskiego dworu czy rodzinnego majątku, ale również do świata nauki. A ilu innych mieszkańców tych ziem przed wiekami wybrało Kraków jako miejsce swojej edukacji? Ich nazwiska odnajdujemy w zachowanych spisach studentów Akademii Krakowskiej – dzisiejszego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kto wyjeżdżał do Krakowa?

Zachowane źródła pozwalają dziś wskazać co najmniej osiem osób, których pochodzenie możemy wiarygodnie połączyć z miejscowościami naszej gminy. Najstarszy

z odnalezionych zapisów pochodzi z 1419 roku. Wtedy na Akademii Krakowskiej pojawił się Jan z Węgier, syn Adama.

Kilka lat później, w roku akademickim 1430/1431, studiował w Krakowie Grzegorz ze Śliwnik, syn Alberta (Wojciecha). W 1433 roku do grona studentów dołączył Hysbrecht z Gostyczyny, syn Michała, a w 1468 roku na Akademię został wpisany Piotr z Ocięża, syn Michała.

Na początku XVI wieku na krakowskiej uczelni pojawił się człowiek, którego późniejsza kariera miała zaprowadzić go znacznie dalej. Był nim Maciej Śliwnicki ze Śliwnik, syn Jana. Na Akademię Krakowską trafił w roku akademickim 1506/1507. Później kontynuował naukę we Włoszech – studiował w Bolonii, Padwie i Rzymie. W Padwie uzyskał doktorat z prawa rzymskiego i kanonicznego, a w 1519 roku kolejny doktorat w Rzymie.

Maciej nie był jedynym studentem ze Śliwnik. W 1529 roku na Akademię Krakowską został wpisany Andrzej ze Śliwnik, syn Jana, będący prawdopodobnie bratem Macieja.

W 1538 roku odnajdujemy natomiast dwóch kolejnych studentów związanych z naszymi miejscowościami. Byli to Albert, czyli Wojciech z Droszewa, syn Mikołaja, oraz Bartłomiej ze Strzegowy, syn Stanisława.

Mamy więc ośmiu studentów z XV i XVI stulecia oraz sześć miejscowości, z których pochodzili: Węgry, Śliwniki, Gostyczyna, Ocięż, Droszew i Strzegowa.

W drugiej połowie XVI wieku sytuacja zaczęła się jednak zmieniać. W Wielkopolsce powstawały nowe ośrodki edukacyjne, w tym kolegia jezuickie w Poznaniu i Kaliszu. Dla szlachty z naszych okolic oznaczało to, że aby zdobyć wykształcenie, nie zawsze trzeba było już wysłać syna w daleką podróż. Nauka była dostępna znacznie bliżej

rodzinnego domu. Być może właśnie dlatego w późniejszych zapisach Akademii Krakowskiej trudniej znaleźć mieszkańców naszych stron.

Są też inne tropy

Podczas poszukiwań w spisach studentów pojawiają się również osoby pochodzące z Chotowa, Kurowa i Żakowic. W tych przypadkach trzeba jednak zachować ostrożność. Znanych jest więcej miejscowości o średniowiecznej metryce, położonych w różnych częściach Polski, które noszą te same nazwy. Sam zapis „z Chotowa”, „z Kurowa” czy „z Żakowic” nie pozwala więc jednoznacznie stwierdzić, że chodzi właśnie

o miejscowości z naszej Gminy. Bez dodatkowego określenia geograficznego albo innego źródła potwierdzającego lokalne pochodzenie nie możemy zaliczyć tych osób do grona pewnych studentów z naszych stron.

Nie oznacza to oczywiście, że nie mogli pochodzić stąd. Mogli, ale nie musieli. Dlatego te przypadki pozostają interesującymi tropami do dalszych poszukiwań.

Kraków sprzed sześciuset lat

Lista ośmiu potwierdzonych osób zapewne nie jest jeszcze zamknięta. Zachowane źródła są fragmentaryczne, a średniowieczne zapisy często pozwalają jedynie na częściową identyfikację człowieka i jego pochodzenia. Każdy kolejny odnaleziony wpis może więc dopisać nowe nazwisko do tej historii.

I choć od tamtych czasów minęło sześć stuleci, zmieniły się miasta, uniwersytety, sposób podróżowania i sama organizacja studiów, pewne rzeczy pozostają zaskakująco znajome – młody człowiek wciąż opuszcza rodzinne strony, aby szukać wiedzy gdzieś dalej. Tylko tym razem nie jedzie konno do Krakowa.

Marcin Ławniczak





Foto Studio Ostrów Kamila i Szymon Ostrowscy

Stulecie pasji i tradycji skalmierzycznych pszczelarzy

„Jubileusz to nie tylko czas wspomnień, to przede wszystkim święto tych, którzy wspólnie tworzą historię” – te wyjątkowe słowa stały się motywem przewodnim pięknej uroczystości, która na stałe zapisała się w kronice Koła Pszczelarzy w Skalmierzycach.

13 września 2026 roku skalmierzyczcy pszczelarze w wyjątkowy sposób świętowali swój wielki jubileusz, udowadniając, że wiekowa tradycja wciąż ma ogromną siłę jednoczenia pokoleń. Obchody rozpoczęły się mszą świętą w Sanktuarium Maryjnym w Skalmierzycach, odprawioną przez ks. kanonika Zbigniewa Króczyńskiego, której uroczysty charakter podkreślała obecność licznych pocztów sztandarowych. Dalszą część jubileuszowego spotkania, z pełnym ceremoniałem, miała miejsce w restauracji „Osada”. Przy dźwiękach werbli wprowadzono sztandary, a uczestnicy odśpiewali hymn państwowy.

Wydarzenie zgromadziło wyjątkowych gości. W uroczystości uczestniczyli prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego i jednocześnie prezes RZP WP w Kaliszu Krzysztof Witwicki, radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Tomasz Ławniczak, Wicestarosta Ostrowski Radosław Torzyński z radnym Danielem Mitułą, Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmie-

rzyce Jerzy Łukasz Walczak wraz z Przewodniczącym Rady Gminy i Miasta Maksymilianem Sztandera, kierownik Referatu Kultury, Sportu i Promocji Gminy Dariusz Smułka a także prezesi lokalnych stowarzyszeń i organizacji, zaprzyjaźnionych kół z regionu Wielkopolski Południowej oraz pszczelarze z rodzinami. Swoją obecnością uroczystość uświetnili prezesi oraz delegacje lokalnych organizacji: Stowarzyszenia Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skalmierzycach, Stowarzyszenia Rozwoju Dziecka i Rodziny oraz Klubu Honorowych Dawców Krwi w Nowych Skalmierzycach a także Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Śliwnikach. Na zaproszenie odpowiedzieli także prezesi i delegacje kół pszczelarzy z Biniewa, Grabowa, Kalisza (koło kaliskie oraz miejsko-powiatowe), Kępna, Koźmina, Koźminka, Krotoszy, Odolanowa, Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrzeszowa, Pleszewa oraz Przygodzic.

Po oficjalnym powitaniu głos zabrał prezes koła, zwracając się do zebranych

w wymownych słowach: „Spotykamy się dzisiaj w dumnym i wyjątkowym momencie. Sto lat temu, w 1926 roku, grupa ludzi z naszej okolicy założyła to koło. Pewnie sami nie przypuszczali, że ich pasja przetrwa cały wiek i że my dzisiaj będziemy świętować taki jubileusz. Sto lat to kawał czasu. Przez ten wiek zmieniały się rządy, granice i technologia, ale jedno u nas zostało bez zmian – miłość do pszczoł i szacunek do przyrody”. W dalszej części prezes przedstawił rys historyczny, przypominając trudne początki organizacji, powojenne losy pasiek oraz ewolucję, jaką przeszło lokalne pszczelarstwo w ostatnich latach. Podkreślił rolę pielęgnowania obyczajów, działań integracyjnych oraz proekologicznych. Zaznaczył również, że prawdziwą siłą organizacji są tworzący ją ludzie, a niezwykle ważne dla jej rozwoju pozostaje wsparcie i życzliwość ze strony władz samorządowych.

Jubileusz stał się idealną okazją do podziękowania tym, którzy aktywnie propagują pszczelarstwo. Najbardziej zasłużonym członkom wręczono honorowe wyróżnienia i medale. Statuetkę ks. dr. Jana Dzierżona za zasługi dla pszczelarstwa polskiego otrzymał Jan Woźniak – wieloletni prezes Koła Pszczelarzy w Ostrze-





szowie. Medalem Pamiątkowym prof. dr. Teofila Ciesielskiego uhonorowano Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzego Łukasza Walczaka oraz Starostę Ostrowskiego Pawła Rajskiego. Medal prof. dr. Teofila Ciesielskiego odebrali również: Marian Antczak (prezes Koła Pszczelarzy w Przygodzicach) oraz Bernard Marczak (członek zarządu tutejszego koła). Z kolei Medal ks. dr. Jana Dzierżona trafił do rąk Zenona Tomaszewskiego, członka tutejszej organizacji. Wysokie odznaczenia związane odebrali także inni członkowie koła w Skalmierzycach. Złotą Odznakę PZP otrzymali: Elżbieta Kałuża, Szymon Kalski i Jan Szukalski, natomiast Srebrną Odznaką PZP wyróżniono Bernadettę Ampulę, Pawła Dakowskiego, Grzegorza Józefowicza, Michała Sitka, Jana Wawrzyniaka oraz Karola Wolniaszka. Przyznano także Brązowe Odznaki PZP – otrzymała ją Marta Mizera z Koła Pszczelarzy w Krotoszynie a także liczne grono lokalnych pszczelarzy: Eugeniusz Aleksandrak, Józef Binek, Daniel Górecki, Kamil Kawaler, Tomasz Kojałowicz oraz Jerzy Krawczyk.

Po wręczeniu wyróżnień głos zabrali zaproszeni goście oraz prezesi kół, gratulując wspaniałego jubileuszu. Z chwilą zakończenia części oficjalnej wyprowadzono poczty sztandarowe, a zebrani wzniesli uroczysty toast nie tylko za pomyślność organizacji na kolejne stulecie, ale także za

zdrowie zaproszonych gości i wszystkich pszczelarzy. Następnie podano uroczysty obiad, który oficjalnie rozpoczął część biesiadną. Wspólny czas spędzony na rozmowach osłodził zebrany jubileuszowy tort. Uczestnicy mogli również obejrzeć wyjątkowe ekspozycje przygotowane specjalnie na tę okazję: wystawę fotograficzną „Kapsuła czasu” oraz wystawę obrazów o tematyce pszczelarskiej „Stulecie w harmonii ze sztuką” z prywatnych, wieloletnich zbiorów Jerzego Gnerowicza. Z okazji jubileuszu wydana została także publikacja „Sto lat tradycji skalmierzyckich pszczelarzy. Historia, ludzie, pasje i dziedzictwo”. Uroczystość uświetnił barwny i pełen energii występ grupy „Stokrotki” działającej przy Klubie Senior+ w Nowych Skalmierzycach.

Dziękujemy wszystkim za wspaniałą atmosferę, każde ciepłe słowo, uśmiech, gratulacje oraz za to, że wspólnie z nami zapisaliście tę kolejną, stuletnią kartę historii.

Podsumowując wydarzenie, warto podkreślić, że podejmowane w ostatnich latach inicjatywy udowadniają, iż pasja do pszczół pozostaje w Skalmierzycach niezmiennie żywa i silna, gotowa na wyzwania kolejnego wieku działalności. Jak uczy bowiem stara pszczelarska mądrość: „Jedna pszczoła nie zniesie miodu, ale gdy wszystkie siły się złączą, w ulu panuje dostatek”. Niech więc szum pszczelich skrzydeł nad skalmierzycką ziemią nigdy nie cichnie, a pasja do tych małych stworzeń i pszczelarstwa owocuje w sercach kolejnych pokoleń.

Organizatorzy jubileuszu

„Okazanie wdzięczności jest najprostszą oraz najpotężniejszą rzeczą, jaką człowiek może zrobić dla drugiego człowieka”
Randy Pausch

JUBILEUSZOWE PODZIĘKOWANIE

Zarząd oraz członkowie Koła Pszczelarzy w Skalmierzycach składają serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe, bezinteresowną pomoc oraz okazaną życzliwość przy organizacji **jubileuszu 100-lecia** naszego Koła.

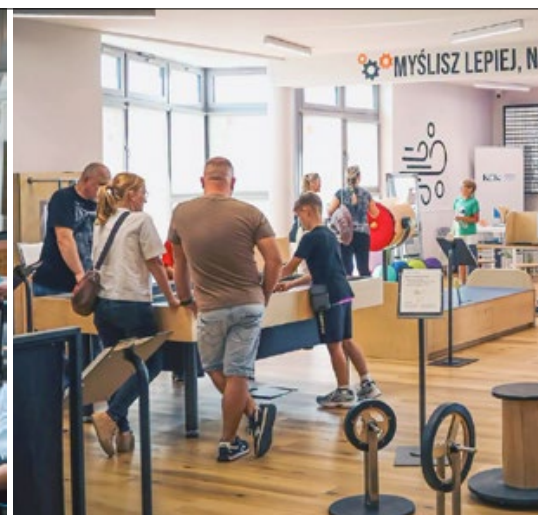
Stuletnią historię koła wsparli:

- Władze samorządowe Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce
- Regionalny Związek Pszczelarzy Wielkopolski Południowej w Kaliszu
- Starostwo Powiatowe w Ostrowie Wlkp.
- Jan Garcarek i Andrzej Garcarek – Mercedes Benz
- MAX - DYWANIK Małgorzata i Grzegorz Wojciechowski
- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Promień” w Śliwnikach
- Bank Spółdzielczy w Skalmierzycach
- Firma TASOMIX
- Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej „Lazur” w Nowych Skalmierzycach
- Beata i Andrzej Bęccy
- Anna i Andrzej Szewczykowie
- Magdalena i Daniel Mitułow

Państwa przychylność i wielkie serce przyczyniły się do uświetnienia tak ważnego dla nas historycznego wydarzenia.

Z wyrazami szacunku,
Zarząd i członkowie Koła Pszczelarzy





“Stacja Nauka- Wsiądź do świata odkryć”. Nowe Skalmierzyce na naukowym szlaku

Czy nauka może być fascynującą przygodą? 12 września w Nowych Skalmierzycach nie było co do tego wątpliwości. Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” na jeden dzień zamieniło się w miejsce pełne eksperymentów, niezwykłych doświadczeń i spotkań z ludźmi, którzy potrafią zarażać ciekawością.

Wszystko za sprawą II edycji festiwalu nauki, który w tym roku odbył się pt. „Stacja Nauka – Wsiądź do świata odkryć”.

Na uczestników czekał świat, w którym można było nie tylko słuchać i oglądać, ale przede wszystkim samodzielnie sprawdzać, zadawać pytania i odkrywać odpowiedzi. Program wydarzenia połączył nauki ścisłe i przyrodnicze z technologią, historią, sztuką oraz codziennymi zjawiskami, pokazując, że nauka jest obecna niemal wszędzie. Szczególnymi gośćmi festiwalu byli edukatorzy Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, którzy zabrali publiczność w „Morskie opowieści”. Uczestnicy poznawali tajemnice równowagi, działania błędniaka i środka ciężkości a także sprawdzali, jak odpowiednio rozładować ładunek na statku. Nie zabrakło również mocnych wrażeń. ChemiAL World z Krakowa kilkakrotnie prezentował swoje „Wybuchowe show chemiczne”, a na stanowisku można było samodzielnie przeprowadzać doświadczenia z suchym lodem, pianą i innymi efektownymi reakcjami. Swoją energią i pomysłami podzielili się także edukatorzy z innych stref SOWA. Gościliśmy w Nowych Skalmierzycach delegację z Ko-

nina, Sieradza, Bolesławca oraz Wielunia.

Jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc była Strefa Kosmosu. Mobilne planetarium, obserwacje Słońca, meteoryty, modele rakiet, kosmiczne eksperymenty i technologia VR pozwalały spojrzeć na świat z zupełnie innej perspektywy. Miłośnicy nowych technologii mogli z kolei zobaczyć możliwości druku 3D, poznać roboty LEGO, a nawet sprawdzić, czy ludzkim umysłem można sterować muzyką i światłem. Festiwal miał także swoje bardziej zaskakujące oblicze. Uczestnicy zaglądali pod mikroskop, poznając świat ślimaków, odkrywali tajemnice przetworów, eksperymentowali z elektrycznością i sprawdzali zachowanie różnych materiałów pod wpływem nacisku. W Strefie Historii i Czasu można było natomiast przenieść się w przeszłość - poznać warsztat archeologa, zobaczyć dawne uzbrojenie i modele a także odkrywać historię własnego regionu w Izbie Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej. O najmłodszych zadbała także biblioteka, w której odbywały się zajęcia z sensoplastyki, gry, zabawy i warsztaty kreatywne. Dzieci mogły odkrywać świat





poprzez ruch, dotyk i własną wyobraźnię.

Ważnym elementem wydarzenia były spotkania z naukowcami realizowane w ramach projektu „Nauka ma głos”. Rozmowy dotyczyły m.in. przypadku, zmysłów i możliwości wykorzystania przedmiotów przeznaczonych do wyrzucenia. Dzięki nim uczestnicy mogli przekonać się, że nauka nie zawsze zaczyna się od gotowej odpowiedzi – czasem zaczyna się od prostego pytania: „A co się stanie, jeśli...?”.

„Stacja Nauka – Wsiądź do świata odkryć” była czymś więcej niż jednodniowym festiwalem. Stała się spotkaniem różnych pokoleń, zainteresowań i dziedzin wiedzy. Pokazała, że nauka nie musi być odległa ani trudna – wystarczy stworzyć przestrzeń, w której można jej dotknąć, doświadczyć i samemu przekonać się, jak działa. 12 września Nowe Skalmierzyce znalazły się na naukowym szlaku, a CAS stało się miejscem, w którym ciekawość spotkała się z wiedzą. I być może właśnie ta ciekawość jest najcenniejszym odkryciem, jakie uczestnicy zabrali ze sobą do domu.

Organizatorzy dziękują uczestnikom, naukowcom, edukatorom, wystawcom, partnerom i sponsorom, którzy wspólnie stworzyli pierwszą edycję „Stacji Nauka – Wsiądź do świata odkryć”.

Marcin Adamski, Fot. Andrzej Mamchur

Inicjatywa „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności” finansowana jest w ramach dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na podstawie umowy Nr 1/CNK-SOWA/2021 z dnia 2 marca 2021 r. w sprawie uruchomienia przez Centrum Nauki Kopernik 50 lokalnych Stref Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności (SOWA) w latach 2021-2028.

Narodowe Czytanie 2026

7 września br. w sali widowiskowej „Stare Kino” w CAS „Kolejarz” wybrzmiały „Dziady” Adama Mickiewicza. Wszystko za sprawą 15. odsłony ogólnopolskiej akcji Narodowego Czytania. Gospodarzem wydarzenia było Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

„Dziady” to arcydzieło polskiej literatury romantycznej, w którym uniwersalne prawdy moralne wiążą się z tematyką narodowowyzwoleńczą. Dramat ukazuje walkę dobra ze złem w ramach szerszej perspektywy dotyczącej losów narodu i zmagania Polaków o wolność. Utwór był wielokrotnie adaptowany na scenę przez najwybitniejszych polskich reżyserów.

Z okazji Narodowego Czytania Para Prezydencka wystosowała okolicznościowy list. – „Dziady” to fundament polskiej kultury i swoista „lektura lektur”. To narodowe misterium, w którym przeszłość wiąże się z przyszłością, a tradycyjne obrzędy tworzą przestrzeń dla naszych narodowych debat. To właśnie w „Dziadach” łączność z dawnymi dziejami wpisana jest w historię Polski i przypomina o wartościach kształtujących naród – podkreśliła Para Prezydencka w swoim przesłaniu, zachęcając do wspólnego czytania książki w szkołach, bibliotekach, instytucjach kultury i parafiach, na placach, skwerach, przy ulicach i pomnikach Adama Mickiewicza – wszędzie tam, gdzie żywa jest pamięć o poecie i jego arcydziele.

Wspólnie dzieło Mickiewicza czytali przedstawiciele władz Gminy i Miasta, uczniowie szkół podstawowych oraz miłośnicy literatury. Podczas tegorocznego wydarzenia na deskach „Starego Kina” wystąpili młodzi artyści z Pracowni Teatralnej „Maski”, działającej przy Centrum Kultury. Aktorzy po okiem instruktorki Anety Mikołajczyk zaprezentowali spektakl „Dziady cz. II”, przenosząc publiczność w pełen tajemniczości i refleksji świat romantycznego dramatu.

Na koniec wszyscy, którzy aktywnie

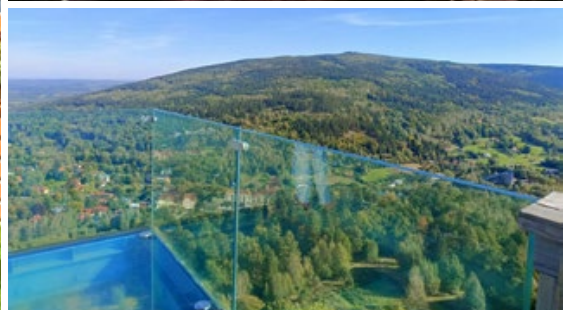


włączyli się w akcję Narodowego Czytania, mieli możliwość zrobienia pamiątkowej pieczętki oraz uczestniczyli w specjalnie przygotowanym słodkim poczęstunku.

Dziękujemy wszystkim za wspianą literacką podróż, dzięki której znowu mogliśmy poczuć, jak bardzo kanon polskiej literatury wzmacnia i jednoczy naszą wspólnotę.

Michalina Wilczura, Fot. Marcin Adamski





Wrzesień pełen energii, pasji i wspólnych chwil – co działo się w Klubie Senior+?

Wrzesień w Klubie Senior+ w Nowych Skalmierzycach upłynął pod znakiem aktywności, twórczości, nowych doświadczeń i spotkań, które po raz kolejny pokazały, że na rozwijanie pasji, naukę i wspólne przeżywanie pięknych chwil nigdy nie jest za późno.

Każdy tydzień przynosił coś nowego, a kalendarz klubowych wydarzeń wypełniony był zajęciami, warsztatami, spotkaniami i wyjazdem, który stał się wyjątkowym zwieńczeniem miesiąca.

Wrześniowe działania rozpoczęły się od spotkania z psycholog Katarzyną Owczarczyk. Tematem rozmowy były odejście, strata i żaloba – doświadczenia, które dotyczą każdego człowieka, choć często trudno o nich mówić. Seniorzy mieli możliwość otwarcie porozmawiać o emocjach, które towarzyszą stracie, oraz o tym, jak radzić sobie z trudnymi doświadczeniami.

Nie zabrakło również działań, które rozwijały sprawność ciała i umysłu. Podczas treningów umysłu z wykorzystaniem tabletek seniorzy ćwiczyli pamięć, koncentrację, spostrzegawczość i logiczne myślenie. Z każdym spotkaniem coraz śmielej korzystają także z nowych technologii, odkrywając, że tablet może być nie tylko narzędziem do nauki, ale również ciekawym sposobem na rozwijanie zainteresowań. Stałym elementem klubowego życia była aktywność fizyczna. Odbywały się zajęcia z fizjoterapii, fitness, jogi oraz ćwiczenia na krześle. Była to okazja do zadbania o sprawność, kondycję i dobre samopoczucie, a przede wszystkim do przekonania się, że ruch może być przyjemnością w każdym wieku.

Wrzesień przyniósł także kolejną porcję nauki. Podczas zajęć z neurologopedą Patrycją Augustyniak seniorzy kontynuowali naukę języka migowego. Zajęcia spotkały się z dużym zainteresowaniem i pokazały



ogromną otwartość seniorów na zdobywanie nowych umiejętności.

Dużo radości dostarczyły warsztaty artystyczne. Seniorzy po raz pierwszy pracowali z gliną samoutwardzalną, tworząc zawieszki, podstawki na biżuterię oraz dekoracje. Po wyschnięciu prace zostały pomalowane i zabezpieczone werniksem. Efekty okazały się naprawdę piękne, a warsztaty udowodniły, że kreatywność seniorów nie zna granic.

Rozpoczęliśmy również przygotowania do stworzenia klubowego zielnika. Seniorzy przynosili suszone kwiaty i rośliny, które zostaną wykorzystane do przygotowania wyjątkowej kroniki zielarskiej oraz dekoracyjnych obrazów. Była to nie tylko praca twórcza, ale również okazja do zachowania wspomnień i piękna otaczającej nas przyrody.

We wrześniu rozpoczęliśmy także przy-

godę z decoupage, poznając podstawy tej ciekawej techniki zdobienia. Każda nowa forma aktywności jest dla naszych seniorów okazją do odkrywania kolejnych talentów i przekonania się, że zawsze warto spróbować czegoś nowego.

Razem możemy więcej – mentoring międzypokoleniowy

Szczególne miejsce wśród wrześniowych wydarzeń zajęły działania w ramach mentoringu międzypokoleniowego. To właśnie one pokazały, jak wiele może powstać ze spotkania dwóch pokoleń – doświadczenia seniorów i energii młodych ludzi.

Podczas wizyty w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach seniorzy spotkali się z uczniami, aby wspólnie stworzyć mapę myśli. Rozmawiali o marzeniach, planach, wartościach i tym, co jest dla nich ważne. Bardzo szybko okazało się, że więcej ich łączy, niż dzieli.

Wspólna praca stworzyła przestrzeń do rozmowy, wzajemnego słuchania i poznawania swoich perspektyw. Seniorzy mogli podzielić się swoim doświadczeniem, młodzież natomiast wniosła świeże spojrzenie, energię i kreatywność. To właśnie takie spotkania pokazują, że różnica pokoleń nie musi być barierą – może stać się początkiem niezwyklej relacji.

Kolejnym pięknym wydarzeniem była re-wizyta uczniów klasy ósmej Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach. Tym razem młodzież odwiedziła Klub Senior+. Wspólnie przygotowywano świąteczne dekoracje. Po pracy artystycznej przyszedł czas na sportową zabawę – młodzież mogła spróbować swoich sił w piłkarzykach, cymbergaju i tenisie stołowym.

Wrześniowe spotkania w ramach mentoringu pokazały, że wzajemne poznanie i wspólne działanie mogą pięknie łączyć pokolenia. To nie tylko projekt, ale przede wszystkim budowanie relacji, szacunku i poczucia, że każdy – niezależnie od wieku – ma coś wartościowego do przekazania.



Trzy dni pełne radości – seniorzy w Świeradowie-Zdroju

Najpiękniejszym zwieńczeniem wrześniowych działań był trzydniowy wyjazd integracyjny do Świeradowa-Zdroju. Seniorzy długo czekali na tę podróż, ponieważ wspólne wyjazdy, odkrywanie nowych miejsc i możliwość spędzenia ze sobą większej ilości czasu należą do najbardziej lubianych klubowych aktywności. Pogoda okazała się wymarzona. Polska złota jesień sprawiła, że Świeradów-Zdrój prezentował się malowniczo. Były spacer po uzdrowisku i parkach zdrojowych, podziwianie przyrody oraz liczne rozmowy i wspólnie spędzone chwile.

Jedną z największych atrakcji było wejście na wieżę widokową Sky Walk. Kolejnym wyjątkowym przeżyciem był wjazd gondolą w góry, który pozwolił spojrzeć na piękno okolicy z zupełnie innej perspektywy.

Jednak wyjazd to nie tylko zwiedzanie i podziwianie krajobrazów. Wieczorem przyszedł czas na to, co seniorzy szczególnie lubią – muzykę, taniec i wspólną zabawę. Nie zabrakło również wspólnego ogniska, przy którym piekliśmy kiełbaski, śpiewaliśmy piosenki i spędzaliśmy czas w radosnej, serdecznej atmosferze.

Wrzesień, który zostanie z nami na długo

Wrzesień w Klubie Senior+ był miesiącem niezwykle różnorodnym. Był czas na naukę i rozwijanie nowych umiejętności, aktywność fizyczną, twórczość, ważne rozmowy, spotkania z młodzieżą, a także odpoczynek i wspólną zabawę.

Każde z tych wydarzeń miało swój wyjątkowy charakter, ale wszystkie łączyło jedno – bycie razem. Bo Klub Senior+ to nie tylko zajęcia i wydarzenia zapisane w kalendarzu. To przede wszystkim ludzie, ich historie, pasje, uśmiechy, rozmowy i wzajemna życzliwość.

Przed nami kolejne miesiące i kolejne pomysły. W Klubie Senior+ nikt nie zamierza zwalniać tempa!

Monika Józefowicz-Binkowska



Lato emerytów ze Stowarzyszenia „Radość”

Tegoroczne lato było dla członków Stowarzyszenia Emerytów, Rencistów i Inwalidów „Radość” w Nowych Skalmierzycach czasem aktywnego wypoczynku nad polskim morzem. Podczas wyjazdów uczestnicy odwiedzili m.in. Rewal, Trzęsacz, Mrzeżyno i Świnoujście, poznając miejsca związane z historią, kulturą i geografią naszego kraju.

W tych wydarzeniach wzięło udział około 100 osób. Nie zabrakło również spotkań i wspólnej zabawy – były grille, zabawy taneczne oraz konkursy z nagrodami, podczas których uczestnicy mogli sprawdzić swoją wiedzę na temat odwiedzonych miejsc. Do zobaczenia za rok.

JC



Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

śp. Jolanty Siwak

**– wieloletniej Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. bł. ks. Jana Nepomucena Chrzana w Gostyczynie.**

*Pani Jolanta była kobietą o wielkim sercu, pełną empatii,
życzliwości i wrażliwości na drugiego człowieka.
Przez lata swojej pracy z oddaniem służyła dzieciom, młodzieży,
nauczycielom i mieszkańcom. Była osobą, która potrafiła dostrzec
drugiego człowieka, wysłuchać i służyć pomocą.*

*Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, których ta strata dotknęła,
składam wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia.*

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce
ze współpracownikami



3.2.1. Start! Wybiła już godzina. Dzwonek! Rok szkolny się zaczyna...

Tymi słowami uczniowie klas siódmych powitali społeczność uczniowską, dyrekcję Szkoły Podstawowej im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach, gości oraz rodziców podczas uroczystego apelu inaugurującego rok szkolny 2026/2027.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się: Daniel Mituła - Kierownik Referatu Oświaty i Wychowania, reprezentujący Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy Jerzego Łukasza Walczaka, Małgorzata Falczyńska - starsza wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu, Magdalena Grobelna - Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Polityki

Społecznej Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy, Karolina Giernalczyk - Przewodnicząca Rady Rodziców oraz Marta Grott - Wiceprzewodnicząca Rady Rodziców.

Dyrektor Anna Narewska skierowała słowa powitania do całej społeczności uczniowskiej, szczególnie ciepło witając pierwszoklasistów rozpoczynających swoją szkolną przygodę. W swoim wystą-

pieniu nawiązała również do tragicznych wydarzeń września 1939 roku, podkreślając znaczenie pamięci historycznej oraz kształtowania postaw patriotycznych i obywatelskich wśród młodego pokolenia.

Artystyczną oprawę uroczystości zapewnił chór szkolny oraz grupa taneczna dziewcząt, których występy dodały wydarzeniu wyjątkowego charakteru. Nowy rok szkolny to nowy rozdział, nowe wyzwania, spotkania i możliwości. To czas, w którym można rozwijać pasje, odkrywać talenty, zdobywać wiedzę i przeżywać kolejne wspólne przygody.

Każdy początek ma w sobie odrobinę magii i wiele nowych możliwości – wystarczy tylko je odkryć!

Katarzyna Orzechowska

Pierwszoklasiści ze Skalmierzyc złożyli ślubowanie. Witajcie w szkolnej społeczności!

Pierwszy dzień września był dla uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach wyjątkowy nie tylko ze względu na rozpoczęcie nowego roku szkolnego.

Tego dnia szczególnie dużo emocji towarzyszyło najmłodszym uczniom, którzy oficjalnie dołączyli do szkolnej społeczności.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było ślubowanie oraz pasowanie pierwszoklasistów na uczniów. Dla dzieci był to symboliczny początek kilkuletniej szkolnej przygody, a dla ich rodziców – ważna i wzruszająca chwila.

Nowych uczniów w szkolnych murach powitali starsi koledzy i koleżanki z klas trzecich. Przygotowali oni przedstawienie nawiązujące do „szkolnej dżungli”. W zabawny i jednocześnie pouczający sposób pokazali, że początki w nowym miejscu mogą wiązać się z niepewnością, ale dzięki życzliwości, wzajemnej pomocy i przyjaźni łatwiej odnaleźć się w nowej rzeczywisto-

ści. Nie zabrakło słodkiego akcentu. Dzięki zaangażowaniu wychowawców i rodziców na pierwszoklasistów czekał tort oraz upominki, które były miłym dopełnieniem uroczystości.

W wydarzeniu uczestniczyli Przewodniczący Rady Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycy Maksymilian Szandera oraz Wizytator Kuratorium Oświaty w Poznaniu, Delegatury w Kaliszu, Aleksandra Janiszewska. Życzenia najmłodszym uczniom złożyły również dyrektor szkoły Jolanta Łęcka oraz Przewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Egiert. W swoich słowach skierowanych do pierwszoklasistów podkreślały, jak ważne jest, aby szkoła była miejscem, w którym dzieci czują się bezpiecznie, rozwijają swoje zainteresowania, zdobywają wiedzę, ale także nawiązują przyjaźnie i uczą się wzajemnego szacunku.

Pierwszy szkolny dzień pozostanie z pewnością w pamięci najmłodszych na długo. Przed nimi wiele nowych doświadczeń, wyzwań i odkryć. Życzymy im, aby kolejne lata spędzone w Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach były czasem pełnym radości, sukcesów, ciekawości świata i pięknych wspomnień.

Anna Dziadkiewicz



Wielkie emocje naszych pierwszoklasistów

Pierwszy dzień szkoły zawsze niesie ze sobą wyjątkowy ładunek emocji, ale tegoroczne rozpoczęcie roku szkolnego dla klas I–III w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach miało w sobie coś szczególnego.

W sali gimnastycznej, udekorowanej kolorowymi balonami, zgromadzili się uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz goście, by wspólnie świętować początek nowego etapu w życiu najmłodszych uczniów. Najważniejszym punktem uroczystości było ślubowanie. Dzieci, nieco onieśmiałe, ale pełne entuzjazmu, powtarzały słowa przysięgi, obiecując być pilnymi uczniami, szanować nauczycieli i kolegów oraz dbać o dobre imię szkoły. Po ślubowaniu odbyło się tradycyjne pasowanie na ucznia.

W tym roku zaszczytnego zadania podjęli się pani dyrektor Agnieszka Jaźwiec oraz Zastępca Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Aleksander Liebert, który przekazał naszym milusińskim upominki. Dzieci otrzymały także z rąk swoich wychowawczyń drobne niespodzianki od społeczności szkolnej i Rady Rodziców, co zdecydowanie rozluźniło atmosferę. Samorząd Uczniowski przygotował dla najmłodszych serdeczne życzenia, podkreślając, że szkoła jest miejscem, w którym można rozwijać pasje, zawierać przyjaźnie i odkrywać świat, czego potwierdzeniem były występy taneczno-wokalne starszych koleżanek i kolegów.

Po oficjalnej części uroczystości na pierwszaków czekał słodki poczęstunek ufundowany przez Radę Rodziców. Wspólne rozmowy pozwoliły rodzicom odetchnąć po pełnym wzruszeń poranku, a dzieciom – podzielić się wrażeniami z no-

wymi kolegami. Wielu rodziców nie kryło emocji, obserwując swoje dzieci w galowych strojach przechodzące przez specjalnie stworzoną na tę okazję bramę wiedzy.

Wyjątkowym momentem uroczystości było przemówienie dyrektor szkoły Agnieszki Jaźwiec, która podkreśliła, że jest ona miejscem bezpiecznym, otwartym i pełnym możliwości: *- Naszym zadaniem jest wspierać każde dziecko, pomagać mu wzrastać i odkrywać własne talenty. Wierzę, że ten rok będzie dla nas wszystkich czasem współpracy, radości i sukcesów.* Dyrektor zwróciła również uwagę na rolę rodziców, dziękując im za zaufanie i zachęcając do aktywnego udziału w życiu szkoły: *- Razem możemy stworzyć przestrzeń, w której każde dziecko poczuje się ważne i docenione.*

Rozpoczęcie roku szkolnego, połączone ze ślubowaniem i pasowaniem, było nie tylko formą kultywowania pięknej tradycji, ale także symbolicznym wejściem najmłodszych uczniów w świat szkolnych obowiązków. W ich oczach widać było ciekawość, w sercach – odwagę, a w uśmiechach – gotowość do odkrywania tego, co przyniesie każdy kolejny dzień. To wydarzenie pokazało, że szkoła jest miejscem, w którym wspólnota, obrzędowość i radość idą w parze. A pierwszoklasiści – choć jeszcze mali – już dziś stali się częścią czegoś wielkiego.

Agata Pawlaczyk-Wieczorek



Stare Kino - dobry film

3 listopada (wtorek) w CAS „Kolejarz” odbędzie się druga odsłona wydarzenia w ramach nowego cyklu „Stare Kino, dobry film”.

Tym razem zapraszamy na „Zaduszkowe Kino – wieczór wspomnień i nie tylko!”.

O godz. 17:30 zapraszamy najmłodszych widzów i ich rodziny na pełną muzyki, kolorów i wzruszeń animowaną opowieść o chłopcu, który wyrusza w niezwykłą podróż do świata swoich przodków. Czekają na barwną przygodę, rodzinna tajemnica, piękne melodie i historia o sile marzeń, pamięci oraz więzi z najbliższymi.

Z kolei o godz. 19:30 zapraszamy dorosłych na poruszającą opowieść o człowieku, który po tragicznym wydarzeniu wyrusza w podróż, podczas której będzie musiał zmierzyć się z bólem, stratą i trud-

nymi pytaniami. To pełna emocji historia o wierze, przebaczeniu, nadziei i poszukiwaniu sensu w obliczu największych życiowych doświadczeń. Repertuar wraz z opisami filmów dostępny na: www.ckbp.pl. Wstęp wolny!

„Stare Kino, dobry film” to nowy, comiesięczny cykl seansów, podczas których będziemy zapraszać mieszkańców na filmy związane z różnymi okazjami i wydarzeniami w ciągu roku. Organizatorami wydarzenia są Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

STARE KINO - DOBRY FILM

ZADUSZKOWE KINO

WIECZÓR WSPOMNIENI I NIE TYLKO!

WTOREK 3 LISTOPADA

PROJEKCJA DLA DZIECI
GODZ. 17:30

PROJEKCJA DLA DOROSŁYCH
GODZ. 19:30

WSTĘP WOLNY
Opisy filmów dostępne są na stronie www.ckbp.pl

111 461 121
11 719 71 41
biuro@ckbp.pl
www.ckbp.pl

KOLEJARZ
CENTRUM KULTURY ORAZ BIBLIOTEKA PUBLICZNA

UL. MŁOTOWNIA 1
63-400 NOWE SKALMIERZYCE



Polsko-niemiecka wymiana – czas pełen przygód

We wrześniu uczniowie naszej szkoły wzięli udział w wyjątkowej wymianie z zaprzyjaźnioną szkołą Gymnasium Johanneum w Wadersloh.

Był to czas pełen nowych doświadczeń, wspólnych aktywności, poznawania kultury oraz nawiązywania międzynarodowych przyjaźni. Podczas pobytu uczniowie mieli okazję poznać codzienne życie swoich niemieckich rówieśników i spędzić czas z ich rodzinami. Odwiedzili szkołę, uczestniczyli w lekcjach oraz wzięli udział w projekcie „Dawno, dawno temu... – jak to było kiedyś”, podczas którego poznawali tradycyjne techniki rękodzielnicze. Program wymiany obfitował w liczne wycieczki i atrakcje. W Münster zwiedzili planetarium, Muzeum



Ziemi oraz najważniejsze miejsca miasta, w Dortmundzie poznali historię Borussii Dortmund i zobaczyli niezwykle widowisko w Phoenix des Lumières, w Strombergu odwiedzili Muzeum Literatury i uczestniczyli w warsztatach linorytu i druku, natomiast w Detmold zwiedzili skansen, miasto oraz okolice pomnika Hermana. Ostatni dzień był czasem pożegnań i wspomnień. Choć wymiana dobiegła końca, pozostawiła po sobie wiele nowych znajomości i pięknych wspomnień. Wadersloh mówimy „do zobaczenia”, a nie „żegnaj”! Teraz pozostaje nam odliczać dni do rewizyty!

Projekt został dofinansowany przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży (PNWM).

Anna Bogdajewicz
Urszula Marcinkowska

Sztuka, emocje i historia – wycieczka do Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku

Uczniowie klas V i VI Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach wybrali się na wycieczkę do Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku.

Pierwszym punktem wizyty były warsztaty artystyczne połączone z prezentacją wystawy „Art Children” autorstwa Sylwii Grochowskiej. Uczniowie mieli możliwość obejrzenia prezentowanych prac oraz porozmawiania o sztuce i sposobach wyrażania emocji poprzez różnego rodzaju środki artystyczne. Wystawa stała się inspiracją do zastanowienia się nad tym, jak można przedstawić to, co czujemy, za pomocą kolorów, kształtów i symboli. Po obejrzeniu wystawy przyszedł czas na twórcze działanie. Każdy z uczniów otrzymał zadanie stworzenia własnej pracy plastycznej wyrażającej wybrane emocje. Liczył się przede wszystkim indywidualny pomysł i sposób przedstawienia

własnych odczuć. Powstały różnorodne, bardzo osobiste prace. Warsztaty pokazały uczniom, że sztuka nie musi być jedynie oglądana – może być również sposobem komunikowania własnych emocji i myśli. Tworzenie prac było dla wielu uczniów okazją do eksperymentowania z kolorami i formą oraz do spojrzenia na emocje z nieco innej perspektywy.

Po części artystycznej uczniowie wraz z opiekunami udali się na zwiedzanie Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku. Podczas spaceru po muzealnych salach poznawali zgromadzone tam eksponaty i dowiadywali się więcej o historii przemysłu oraz dawnych rzemiosłach. Była to ciekawa lekcja historii, która pozwoliła



„Lazur” Przyjacielem Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów

Choć wakacje już za nami, pragniemy wrócić do doniosłego wydarzenia, które miało miejsce podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego 2025/2026, a o którym nie mieliśmy okazji poinformować. Otóż Spółdzielczy Związek Grup Producentów Rolnych „Lazur”, reprezentowany przez Ilonę Cierniak, otrzymał tytuł Przyjaciela Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach. Doceniając zasługi dla naszej placówki, oprócz dyplomu i pamiątkowego medalionu, przygotowaliśmy dla naszego „Przyjaciela” rymowaną laudację, która niechaj zastąpi okolicznościowy artykuł.

Dziękujemy!

Agata Pawlaczyk-Wieczorek



„Lazur”, ach ten „Lazur”!

Lazur to kamień biżuteryjny, wciąż pożądany przez kobiety,
Lazur to odcień kryształu wody dla Francji typowy – niestety,
Lazur to kolor nieba nad głową, zdobnego puchem obłoków mlecznych,
„Lazur” to wreszcie duma tej gminy, lider w jakości nabiału bezsprzeczny.
I wiedzą wszyscy sera smakosze, co gusta mają wyrobione,
Że „Lazurami” sery się zowią, na całą Polskę rozślawione.
A że z ziemiaństwa inicjatywy Wielkopolska Mleczarnia Skalmierzyce powstała,
Dlatego śmiało można powiedzieć, że od zarania szlacheckość zyskała.
Szlacheckość, szlachetność i wyjątkowość, które od prawie stu lat
Promują skalmierzycką gminę i sprawiają, że wie o niej świat.
Z początku mleko, masło i śmietanę wyłącznie tu produkowano,
Po czym niezwłocznie, konnymi bryczkami, po całej Polsce rozsyłano.
Lecz masło tutejsze - z maselnicy dębowej - taką karierę zrobiło,
Że wkrótce na stoły Amerykanów i wyspiarzy - Anglików trafiło.
W wielkich blokach statkami je ekspediowano, by docelowo,
Na „breakfastach” i „fivach” sandwiches nim obficie smarowano.
Czas wojenny mleczarnię oszczędził, bo okupant wysiłków nie szczędził,
By jeść nabiału znacznej jakości, nie zniszczył zakładu znanego z perfekcyjności.
Po wojnie Spółdzielnię upaństwowiono i z ostrowskim zakładem połączono.
Jednak gdy nadszedł rok 1959, wzór biorąc z najlepszych francuskich tradycji,
Nasi spółdzielcy z inicjatywą wyszli, zrobili polski Roquefort – ser pleśniowy,
Co na tamte realia było w produkcji innowacją i krokiem milowym!
Tak powstał „Rokpol” – skalmierzycki ser dojrzewający z charakterem,
Który prawie natychmiast stał się dumą Wielkopolski i firmowym bohaterem.
W 1990 Spółdzielnia autonomię odzyskała, a pięć lat później decyzja powstała,
By asortyment do serów zawęzić, nazwę „Rokpol” porzucić i firmę rozkręcić.
Standardy bezpieczeństwa żywności narzucić i o światowe rynki się pokusić.
Co zaplanowali, szybko wykonali i w „Lazurze” lazur wyprodukowali.
Błękitny, turkusowy, a nawet perłowy, aż ludzie dla tych serów potracili głowy.
Dziś „Lazur” to lider, co na rynku serów jak król na tronie zasiada,
Wśród najlepszego mleka pasteryzowanego i pleśniowych sekretów włada, Godłem „Teraz Polska” się szczyci, a podają go u siebie nawet celebryci.
Lecz firma „Lazur” jest nie tylko serowarstwa pionierem,
Ale w naszej gminie stała się dobroczynności bohaterem. Nie tylko ser robi Najwyższej jakości,
Lecz także dobro mnoży w lokalnej społeczności.
Dla dawnych gimnazjalistów stypendia ufundowała, a z tej okazji sztuka „Lazurolandia” powstała. Teraz naszym uczniom wyjazdy i nagrody sponsoruje,
Ogromną wszystkich wdzięczność tym faktem zyskuje. Taki właśnie jest „Lazur”,
Serowa legenda, pisząc swoją historię, o innych pamięta.
To nasza Skalmierzycka duma jest i gwiazda, wciąż się modernizuje i rozrasta.
A wszystko, z sercem, pasją i ekskluzywną fermentacją.
Nawet restauracji i SPA się doczekaliśmy, byśmy przy innych miasteczkach
Na zacofanych nie wyszli. A wszystko w stu procentach z polskim kapitałem,
Co tylko potwierdza rządy w firmie doskonałe. Dziś radość i duma nas wszystkich rozpiera,
bo mając „Lazur” za PRZYJACIELA, możemy rymem Mu podziękować
i szkolną odznaką uhonorować.

zobaczyć z bliska przedmioty i urządzenia związane z życiem i pracą ludzi w minionych epokach.

Wycieczka była również okazją do integracji klas. Wspólne oglądanie wystawy, udział w warsztatach, tworzenie prac, a następnie zwiedzanie muzeum pozwoliły uczniom spędzić czas w nieco inny sposób niż podczas codziennych lekcji.

Wyjazd do Opatówka pokazał, że nauka może odbywać się nie tylko w szkolnej ławce. Kontakt ze sztuką, możliwość samodzielnego tworzenia oraz poznawanie historii poprzez bezpośrednie obcowanie z muzealnymi zbiorami sprawiają, że wiedza staje się ciekawsza i łatwiejsza do zapamiętania.

Marlena Szczotka



Nowe wyzwania, wielka duma: skalmierzyckie nauczycielki doradcami w ODN w Kaliszu

Nauczycielki Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Skalmierzycach, Anna Dziadkiewicz oraz Justyna Krawczyk, od 1 września objęły funkcje doradców metodycznych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu.

Powołanie na te stanowiska obie panie otrzymały z rąk Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, dr Igora Bykowskiego. Anna Dziadkiewicz objęła doradztwo metodyczne w obszarze nauczania wczesnoszkolnego, natomiast Justyna Krawczyk powierzone zadania realizuje w zakresie języka angielskiego.

To wyjątkowe wyróżnienie jest kolejnym krokiem w rozwoju zawodowym nauczycielek oraz wyrazem uznania dla ich dotychczasowej, niezwykle zaangażowanej pracy pedagogicznej. Jako doradcy meto-

dyczni będą one wspierać innych nauczycieli w ich codziennej praktyce i rozwoju zawodowym. Do głównych zadań pań należeć będą m.in.: prowadzenie lekcji otwartych oraz prowadzenie obserwacji, organizowanie i prowadzenie warsztatów oraz szkoleń, świadczenie indywidualnych i zespołowych konsultacji metodycznych, tworzenie oraz prowadzenie sieci współpracy i samokształcenia, dzielenie się wiedzą, doświadczeniem oraz ciekawymi metodami pracy.

Zapraszamy dyrektorów szkół oraz nauczycieli języka angielskiego i edukacji



wczesnoszkolnej z terenu Gminy do aktywnej współpracy z nowymi doradczyniami. Szczegółowe harmonogramy działań, dyżurów oraz pełna oferta wsparcia przygotowana przez obie nauczycielki są dostępne na stronie internetowej kaliskiego ODN-u.

Naszym koleżankom serdecznie gratulujemy, życząc nieustającej pasji, satysfakcji z podejmowanych wyzwań oraz owocnej współpracy ze środowiskiem oświatowym!

Aneta Powąska

Sportowy Dzień Przedszkolaka w PP Nr 1 Jarzębinka w Nowych Skalmierzycach

W Publicznym Przedszkolu Nr 1 „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach odbył się Sportowy Dzień Przedszkolaka, którego celem było promowanie aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia oraz integracja dzieci poprzez wspólną zabawę.

Przedszkolaki zmierzyły się z różnorodnymi konkurencjami sportowymi, rozwijając swoją sprawność, koordynację ruchową i umiejętność współpracy.

Wydarzenie rozpoczęła wspólna rozgrzewka, a następnie dzieci z zaangażowaniem podejmowały kolejne sportowe wyzwania. Nie zabrakło również tańców i zabaw muzyczno-ruchowych z Myszka Miki i Minnie. Ruch, uśmiech i wspólne działanie sprawiły, że był to dzień pełen pozytywnej energii i niezapomnianych wrażeń.

Małgorzata Brudzeńska, Jolanta Mencil



Dzień Przedszkolaka – dzień pełen radości i uśmiechu

Cóż to był za dzień! Wszystkie buzie dzieci uśmiechnięte, wszystkie panie zadowolone, a w przedszkolu same niespodzianki.

Bo to nie było taki dzień, to Dzień Przedszkolaka! Tego dnia przedszkolne sale wypełniły się muzyką, śmiechem i dziecięcą radością. Przedszkolaki uczestniczyły w różnorodnych zabawach integracyjnych, tanecznych i ruchowych. Nie zabrakło konkursów, płaśców oraz zadań, które pozwoliły dzieciom wykazać się pomysłowością, sprawnością i współpracą.

Była to również okazja do przypomnienia, że każde dziecko jest ważne, wyjątko-

we i ma prawo do radosnego dzieciństwa. Wspólne świętowanie sprzyjało budowaniu poczucia przynależności do przedszkolnej społeczności oraz wzmacnianiu relacji między dziećmi.

Na przedszkolaków czekały także drobne niespodzianki, które sprawiły im wiele radości. Uśmiechy na twarzach dzieci były najlepszym dowodem na to, że tegoroczne święto było naprawdę wyjątkowe.

Marta Biernacka



Sprzątanie Świata w PP Nr 1 Jarzębinka w Nowych Skalmierzycach

**Przedszkolaki z grup „Jawory”
i „Borowiki” włączyły się
w Ogólnopolską Akcję
Sprzątania Świata.**

Podczas spaceru obserwowały jesienną przyrodę, rozpoznawały jej dary i z zaangażowaniem dbały o czystość najbliższego otoczenia. Wyposażone w rękawiczki i worki porządkowały teren wokół przedszkola. Z radością przekonaly się, że najbliższa okolica jest czysta i zadbane, dlatego zebrały niewiele odpadów.

Udział w akcji był ważną lekcją troski o środowisko i pokazał, że każdy, nawet najmniejszy gest ma znaczenie.

Małgorzata Brudzeńska, Maja Świec



Międzynarodowy Dzień Kropki w PP Nr 1 „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach

15 września w Publicznym Przedszkolu Nr 1 „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach obchodzony był Międzynarodowy Dzień Kropki – święto kreatywności, talentów i wiary we własne możliwości.

Przedszkolaki spotkały się na wspólnych zajęciach pod hasłem „Każdy z nas jest ważny i wyjątkowy”. Uczestniczyły w różnorodnych aktywnościach, które łączyły zabawę, ruch, twórcze działania i odkrywanie świata poprzez eksperymentowanie.

Dzień Kropki był okazją do odkrywania

własnych talentów, rozwijania kreatywności, współpracy i sprawczości. Pokazał dzieciom, że każdy ma wyjątkowy potencjał, a czasem wystarczy tylko jedna mała kropka, aby rozpocząć coś niezwykłego.

Małgorzata Brudzeńska

Monika Mikołajczyk



Jesień zawitała do żłobka

Jesień to czas pełen pięknych kolorów, zapachów i niezwykłych darów natury.

W żłobku postanowiliśmy przywitać ją poprzez wspólną zabawę i odkrywanie wszystkimi zmysłami.

Dzieci z zainteresowaniem oglądały kasztany, żołądźcie, wrzose, jarzębinę, liście oraz wiele innych skarbów, które przyniosła jesień. Wspólnie stworzyliśmy piękne kąciki, które każdego dnia przypominały nam o tej wyjątkowej porze roku.

Najwięcej radości dostarczyła dzieciom ścieżka sensoryczna, przygotowana z jesiennych darów. Maluchy mogły dotykać, oglądać i poznawać różnorodne faktury.

Takie zabawy pozwalają dzieciom poznawać świat w naturalny i przyjemny sposób, rozwijając przy tym ich zmysły oraz wyobraźnię. Tegoroczna jesień pokazała nam, że prawdziwe skarby można znaleźć tuż za drzwiami – wystarczy tylko dobrze się rozejrzeć.





VII Cross Śliwnicki

Tegoroczna, siódma już edycja Crossu Śliwnickiego odbyła się 26 września br. na Zawadach. Organizatorami niezmiennie było Stowarzyszenie Eudajmonia wraz z nowoskalmierzyckim Klubem Biegacza.

Wydarzenie z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Tym razem pakiety startowe rozeszły się już na kilka dni przed biegiem. Dla uczestników przygotowane zostały trasy na dwóch dystansach do wyboru – 5 i 10 km.

Oprócz tego w planie znalazły się biegi dla dzieci – od 300 do 900 metrów czy bieg równości, w którym ponownie wzięli udział podopieczni Fundacji MISZ-MASZ.

W organizację włączyły się organizacje pozarządowe z naszej Gminy. Stowarzyszenie Działkowców „Kolejarz” przygotowało grochówkę, Koło Gospodyń

Wiejskich w Mącznikach zapewniło wegetariańską zupę, a trasę zabezpieczali druhowie z jednostki OSP Ociąż.

Uczestnicy odbierali pamiątkowe medale z rąk zastępcy Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Aleksandra Lieberta. W biegu na 5 km najlepsi byli Arleta Grajek oraz Michał Jarosz, a na podium stanęli mieszkańcy Gminy – Szymon Kozłowski z Nowych Skalmierzyc i Maciej Dębski ze Śliwnik. Na dystansie dwukrotnie dłuższym zwyciężyli Beata Sosnowska i Rafał Czarnojańczyk.

Mateusz Kozanecki
Fot. Andrzej Mamchur

WYNIKI:

Bieg główny na 10 km:

Kobiety:

1. Beata Sosnowska (Kalisz) – 50:01 min.
2. Joanna Suś (Zacharzew) – 50:15 min.
3. Aneta Cnotalska (Ostrów Wielkopolski) – 51:57 min.

Mężczyźni:

1. Rafał Czarnojańczyk (Ostrów Wielkopolski) – 38:27 min.
2. Oskar Jarosz (Suśnia) – 40:33 min.
3. Dariusz Kędzia (Kalisz) – 41:14 min.

Bieg na 5 km:

Kobiety:

1. Arleta Grajek (Ostrów Wielkopolski) – 23:24 min.
2. Daria Burzyńska (Ostrów Wielkopolski) – 23:43 min.
3. Emilia Kasprzak (Rososzycza) – 24:22 min.

Mężczyźni:

1. Michał Jarosz (Suśnia) – 19:58 min.
2. Szymon Kozłowski (Nowe Skalmierzyce) – 20:04 min.
3. Maciej Dębski (Śliwniki) – 20:27 min.





Zawody wędkarskie strażaków pod patronatem burmistrza

21 sierpnia br. odbyły się IX Zawody Wędkarskie OSP Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce oraz IV Zawody Wędkarskie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych (MDP) pod patronatem Burmistrza Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzego Łukasza Walczaka.

Wydarzenie było okazją do sportowej rywalizacji, wspólnej zabawy oraz zacieśniania więzi między jednostkami. Pogoda i humory dopisały, a ryby brały znakomicie! Łącznie złowiono ponad 740 kg ryb! Największa ważyła aż 11 kg i została złowiona przez druha z OSP Gostyczyna.

Szczególnie cieszy nas ogromne zaangażowanie najmłodszych druhow z MDP, którzy pokazali, że pasja i cierpliwość nie są im obce. Gratulujemy wszystkim uczestnikom, a w szczególności laureatom tegorocznych edycji, którzy stanęli na podium!

KATEGORIA SENIORÓW:

1. OSP Gostyczyna – 183,78 kg
2. OSP Boczków – 112,61 kg
3. OSP Skalmierzyce – 72,97 kg
4. OSP Ociąż
5. OSP Biskupice Ołoboczne

KATEGORIA MDP:

1. OSP Skalmierzyce – 122,95 kg
2. OSP Boczków – 69,85 kg
3. OSP Ociąż - 50,51 kg
4. OSP Śmiłów – 36,34 kg
5. OSP Gostyczyna – 30,61 kg
6. OSP Biskupice Ołoboczne
7. OSP Strzegowa



Na zakończenie wręczono puchary, dyplomy i vouchery, a uczestnicy spotkali się przy wspólnym grillu.

Dziękujemy właścicielowi „Maślanki” w Psarach Krystianowi Wawrzyniakowi za udostępnienie łowiska na potrzeby rozegrania zawodów.

Do zobaczenia nad wodą za rok!

Jacek Łusiak





50. Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze

20 września br. na Stadionie Miejsko-Gminnym im. Jerzego Sowińskiego w Nowych Skalmierzycach odbyła się jubileuszowa, 50. edycja Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych. Do rywalizacji przystąpiło 12 drużyn.

Zmagania przeprowadzone zostały w dwóch konkurencjach – sztafeta pożarnicza oraz ćwiczenie bojowe. Uczestników podzielono na trzy grupy: A (męska), As (męska) oraz MDP (dziewczynki i chłopcy).

W grupie A najlepsi okazali się druhowie z jednostki OSP Gostyczyna, uzyskując 98 punktów. W grupie As zwyciężyli strażacy z OSP Ociąż. Te dwie ekipy wywalczyły sobie tym samym prawo startu w zawodach na szczeblu powiatowym, które zaplanowano na 27 września w Sieroszewicach. W kategorii MDP górą były drużyny OSP Skalmierzyce.

- Pół wieku tradycji to naprawdę piękny jubileusz. Przez te wszystkie lata zawody były nie tylko okazją do sprawdzenia sprawności, wyszkolenia i umiejętności, ale także ważnym wydarzeniem integrującym nasze strażackie środowisko – przekazał Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak za pośrednictwem mediów społecznościowych. - Dziękuję za zaangażowanie i stworzenie kolejnej pięknej karty w historii naszych gminnych zawodów – dodał.

Mateusz Kozanecki
Fot. Andrzej Mamchur

WYNIKI 50. GMINNYCH ZAWODÓW SPORTOWO-POŻARNICZYCH

MDP (dziewczynki):

1. OSP Skalmierzyce – 983 pkt

MDP (chłopcy):

1. OSP Skalmierzyce – 953 pkt
2. OSP Biskupice Ołoboczne – 947 pkt
3. OSP Boczków – 906 pkt
4. OSP Ociąż – 840 pkt

Grupa A (męska):

1. OSP Gostyczyna – 98 pkt
2. OSP Skalmierzyce – 108 pkt
3. OSP Boczków – 121 pkt
4. OSP Ociąż – 129 pkt

Grupa As (męska):

1. OSP Ociąż – 113 pkt
2. OSP Skalmierzyce – 115 pkt
3. OSP Biskupice Ołoboczne – 132 pkt



KS Pogoń Nowe Skalmierzyce. Seniorzy w czołówce, młodzież rozpoczyna sezon

Seniorzy KS Pogoń Nowe Skalmierzyce dobrze rozpoczęli rozgrywki i utrzymują się w ścisłej czołówce tabeli. Ostatnie tygodnie przyniosły drużynie trzy zwycięstwa na wyjazdach, a także remis i porażkę przed własną publicznością.

Do zespołu wrócił również Wojciech Maroszek, który po krótkim pobycie w KKS-ie ponownie będzie reprezentował biało-niebieskie barwy.

Trzy zwycięstwa na wyjazdach

W ostatnich spotkaniach Pogoń pokonała 2:1 Polonię Leszno, wygrała 3:2 w Goścyniu, a następnie zwyciężyła 3:0 w Pobiedziskach. Mecze rozgrywane w Nowych Skalmierzycach przyniosły natomiast porażkę 2:3 z Polonią Golina oraz bezbramkowy remis z Mieszkem Gniezno.

Dobre wyniki wyjazdowe pozwalają drużynie utrzymywać wysoką pozycję w ligowej klasyfikacji. Pogoń zajmuje obecnie drugie miejsce i pozostaje w gronie zespołów walczących o czołowe lokaty.

Ważną informacją dla kibiców jest powrót Wojciecha Marosza.

Dwudziestoletni pomocnik w poprzednim sezonie należał do podstawowych zawodników Pogoni i odgrywał istotną rolę w drużynie. Po krótkiej przygodzie z KKS-em ponownie dołączył do zespołu z Nowych Skalmierzyc.

Młodzi piłkarze wrócili do rywalizacji

Na dobre rozpoczęły się również rozgrywki i turnieje drużyn młodzieżowych Pogoni. Zespół orlików ma za sobą pierwszy turniej ligowy, w którym zawodnicy zdobyli kilkanaście bramek. Szansę na grę otrzymali wszyscy obecni na turnieju piłkarze. Nie zabrakło zaangażowania, a momentami bardzo dobra postawa drużyny daje powody do optymizmu przed kolejnymi występami.

Sezon rozpoczęli także zawodnicy z grupy żaków. Młodzi piłkarze zaprezentowali dużą energię i zaangażowanie, dobrze radząc sobie zarówno na boisku, jak i poza nim. Dla najmłodszych zawodników takie turnieje to przede wszystkim okazja do zdobywania doświadczenia, rozwijania umiejętności oraz czerpania radości z gry w piłkę nożną.

Jednym z ciekawszych wydarzeń ostatnich dni było także spotkanie zawodników z roczników 2019–2020 z rodzicami. Piątkowe „Grand Derbi” rozegrano na czterech boiskach, a rywalizacji towarzyszyły sportowe emocje i dobra zabawa. Najważniejsze były wspólnie spędzony czas, uśmiechy oraz integracja całej piłkarskiej społeczności.



Tymoteusz Pawłowski w Kadrze Regionu Południe WZPN

Powody do dumy ma również klubowa akademia. Tymoteusz Pawłowski został wybrany do Kadry Regionu Południe Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

O miejsce w zespole rywalizowało ponad 70 zawodników, którzy uczestniczyli w dwóch treningach selekcyjnych.

Ostatecznie do kadry na najbliższy sezon zakwalifikowano 16 piłkarzy, a wśród nich znalazł się zawodnik Pogoni. To wyróżnienie jest ważnym osiągnięciem Tymoteusza i potwierdzeniem, że młodzi piłkarze z Nowych Skalmierzyc mogą rozwijać swoje umiejętności również na szczeblu regionalnym.

Przed drużynami Pogoni kolejne ligowe spotkania i turnieje. Klub kontynuuje pracę zarówno z zespołem seniorskim, który walczy o utrzymanie miejsca w czołówce, jak i z młodzieżą, dla której najważniejsze pozostają rozwój, regularna gra i zdobywanie kolejnych piłkarskich doświadczeń.

Paweł Maj

XV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze

27 września br. na Stadionie Sportowym w Sieroszewicach odbyły się XV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wśród 28 drużyn, które przystąpiły do rywalizacji, pojawiły się dwie reprezentacje z naszej Gminy.

W grupie A wystartowali druhowie z jednostki OSP Gostyczyna, natomiast w grupie As wystąpił zespół z OSP Ociąż. Te dwie ekipy tydzień wcześniej były najlepsze w gminnych zawodach przeprowadzonych w Nowych Skalmierzycach.

Drużyny musiały wykazać się bardzo dobrym przygotowaniem sprawnościowym, wysokimi umiejętnościami strażackimi, precyzją oraz współpracą zespołową.

Strażacy z OSP Gostyczyna zajęli w swojej grupie czwarte miejsce, natomiast druhowie z Ociąża sklasyfikowani zostali na piątej pozycji. Zwycięzcy w grupach A i C uzyskali prawo startu w zawodach wojewódzkich, zaplanowanych na wiosnę przyszłego roku.

Mateusz Kozanecki

Fot. OSP Ociąż



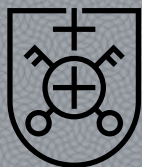
WYNIKI ZAWODÓW:

GRUPA A:

1. OSP Huta
2. OSP Przybysławice
3. OSP Jaskółki
4. **OSP Gostyczyna**
5. OSP Antonin
6. OSP Ostrów Wielkopolski
7. OSP Gorzyce Wielkie
8. OSP Sieroszewice
9. OSP Bogdaj

GRUPA AS:

1. OSP Topola Mała
2. OSP Westrza
3. OSP Parczew
4. OSP Jaskółki
5. **OSP Ociąż**
6. OSP Antonin
7. OSP Tarchały Wielkie
8. OSP Bogdaj



Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce
Jerzy Łukasz Walczak zaprasza na

UROCZYSTOŚĆ OBCHODÓW

Narodowego Święta Niepodległości

11 listopada 2026

11.00 Sanktuarium
Matki Bożej Skalmierzyckiej
Uroczysta Msza Święta
w intencji Ojczyzny

12.00 Przemarsz pod
Pomnik Powstańców Wielkopolskich
i złożenie wiązanek kwiatów

CAS KOLEJARZ

(ul. Mostowa 1, Nowe Skalmierzyce)

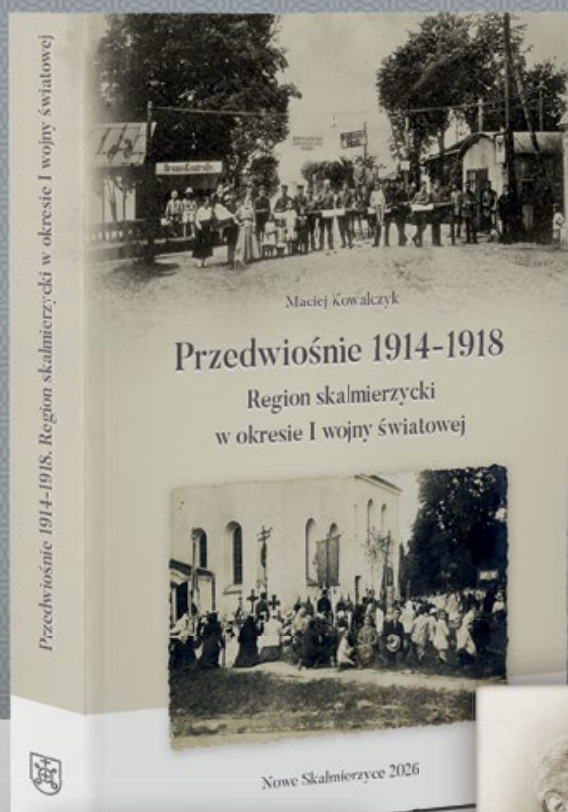
18.00 Promocja książki i spotkanie
z dr. Maciejem Kowalczykiem,
autorem książki pt.

Przedwiośnie 1914-1918 Region skalmierzycki w okresie I wojny światowej

Recital pieśni patriotycznych w wykonaniu
Anny Czerniejewskiej-Rybarczyk

Wystawa historyczna w holu pn.
„1918. Koniec walk, początek walki.”

(dostępna 9-20.11 w godzinach
otwarcia CAS Kolejarz)



IZBA
PAMIĘCI
ZIEMI
SKALMIERZYCKIEJ